

JACEK BURDOWICZ–NOWICKI

Warszawa

PASYWNOŚĆ ROSJI W CZASIE BEZKRÓLEWIA 1696–1697 A STOSUNKI ROSYJSKO–AUSTRIACKIE

Polityka Rosji wobec Rzeczypospolitej uważana bywa za „zagadkową” i trudną do wyjaśnienia. W ten sposób określano też kwestię beczynności Moskwy podczas poprzedzającego epokę saską interregnum. Podejmując próbę jej wyjaśnienia, postaramy się spojrzeć na politykę rosyjską z nieco innej perspektywy i zamiast przyglądać się bezpośredniej polityce wobec Rzeczypospolitej, prześledzić problem stosunku do Polski w relacjach rosyjsko–austriackich¹.

Bezkrólewie po śmierci Jana III Sobieskiego, rozdwojona elekcja 1697 r. i zdobycie tronu polskiego przez Augusta II szczególnie często przyciągały uwagę badaczy, czego owocem jest stosunkowo obszerna literatura przedmiotu. Nie oznacza to jednak, iż okres 1696–1698 został przebadany w sposób wyczerpujący. Wobec ogromu materiału źródłowego, mnogości i komplikacji problemów, ustalenia wymaga podstawowa faktografia. Do kwestii szczególnie słabo poznanych, a zarazem arcyważnych, zaliczyć należy międzynarodowy kontekst wydarzeń w Rzeczypospolitej. Stosunkowo skąpa jest wiedza o stosunku państw europejskich do polskiej elekcji. Niewiele wiemy zwłaszcza o polityce najbliższych sąsiadów — Austrii, Prus i Rosji, najbardziej zainteresowanych losami polskiej korony. Polityka Moskwy w okresie bezkrólewia bywa przedstawiana w literaturze w sposób dość sztampowy — podkreśla się, że Rosja groziła interwencją, o ile na tron wybrany zostałby kandydat francuski François Luis de Bourbon–Condé, książę de Conti, a nawet posunęła się do zbrojnej manifestacji na granicy. Historycy (zwłaszcza rosyjscy) eksponowali rzekomą skalę zaangażowania Rosji i przypisywali moskiewskiej dyplomacji zasadniczy wpływ na wynik polskiej elekcji². Ważką próbę głębszego ujęcia rosyjskiej polityki podczas bezkrólewia stanowił artykuł Włodimira Korolūka, obciążony niestety grzechami stalinowskiej historiografii — poważnymi niedostatkami krytyki źródła, szafowaniem

¹ Możliwość tę daje niemalże całkowicie zapomniana edycja *Pamātniki diplomatičeskich snoženij drevnej Rossii s deržavami inostrannymi*, t. 7–8, Sankt–Peterburg 1864, 1867, (dalej: PDS 7, 8), zawierająca pełny tekst ksiąg poselskich — kopiariuszy, obejmujących dokumentację poszczególnych misji dyplomatycznych do Wiednia. Edycję tę przygotowywał personel Moskiewskiego Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

² Omówienie literatury: L. R. Lewitter, *Peter the Great and the Polish Election of 1697*, „The Cambridge Historical Journal” 12, 1956, 2, s. 127–128.

tezami słabo lub wcale nieudokumentowanymi, niekonsekwencją³. Korolùk poświęcił wszakże więcej uwagi okresowi bezkrólewia, konstatuując ważne fakty — dostrzeżone już dawniej przez Antoniego Walewskiego⁴ — że podczas interregnum Rosja nie podejmowała niemal żadnych działań mimo zbliżania się terminu elekcji, aktywność zaś przejawiała w ostatniej chwili, dosłownie w przededniu wyboru nowego króla. Korolùk próbował wyjaśnić tę sytuację i chociaż czynił to w znacznej mierze w oderwaniu od źródeł, jego rozważania okazują się warte uwagi.

Na podstawie dwóch rozkazów dla moskiewskiego rezydenta w Warszawie Korolùk sformułował hipotezę, że Rosja nie chciała wiązać sobie rąk poparciem kandydata cesarskiego, preferując pozostawanie w cieniu. Następnie odrzucił twierdzenie, jakoby przyczyna tego postępowania mogła tkwić w rozchwianiu i braku pewności siebie rosyjskiej dyplomacji w tym okresie. Korolùk uznał, że Rosja miała jasno zdefiniowany cel, sprowadzający się do zachowania jak najdłużej neutralności. Nie chciano popierać żadnego kandydata, aby uniknąć zaangażowania finansowego, wzbudzenia antyrosyjskich, wojennych nastrojów w Polsce, w końcu komplikacji w stosunkach z państwami ościennymi, silniej zainteresowanymi wynikiem elekcji (zwłaszcza ze Szwecją i Krymem)⁵. Mimo, że tezy sowieckiego badacza są w znacznej mierze pozbawione dowodów źródłowych, a po części stanowią jedynie swobodne rozważania, godne są zapamiętania. Bowiernie nietrafne oceny nie powinny przesłaniać faktu, iż wskazane przez Korolùka zagadnienia to kwestie rzeczywiście pierwszorzędne.

Badanym problemem zajął się też Andrzej Kamiński, który ugruntował tezę, że podczas bezkrólewia Rosja beczynninie przyglądała się wydarzeniom w Polsce, a pierwszą interwencję dyplomatyczną podjęła dopiero w przededniu elekcji⁶.

Ani tekst Korolùka, ani artykuł Kamińskiego nie odtwarzają wszakże faktografii w sposób systematyczny i kompletny — wyjaśnienia wymagają podstawowe kwestie związane z postępowaniem moskiewskiego

³ V. D. Korolùk, *Izbranie Avgusta II na pol'skij prestol i russkaâ diplomatiâ*, „Učenyje zapiski Instituta slavânovedeniâ AN SSSR” 1951, 3, s. 176–219.

⁴ A. Walewski, *Dzieje bezkrólewia po skonie Jana III*, t. 1, Kraków 1874, s. 195–200, rozdział zatytułowany: „Bierne stanowisko Moskwy w sprawie elekcyjnej”. Mocno dowolne i anachroniczne wywody Walewskiego o stanowisku Rosji są w przeważającej mierze bałamutne.

⁵ V. D. Korolùk, op. cit., s. 184–185, „Это означало, что в самый критический в ходе турецкой войны момент Россия не желала связывать себя бесповоротно с австрийской кандидатурой, предпочитая оставаться в тени. Значит ли это, что Россия не имела никакого четкого курса в том вопросе, можно ли это рассматривать как признак известной растерянности и неуверенности русской дипломатии? Полагаем, что нет. Скорее это был определенный и уверенно проводившийся политический курс, рассчитанный прежде всего на то, чтобы возможно дольше оставаться в тени и не связывать себя ни с какой определенной кандидатурой, поскольку это могло бы повести за собой дополнительные расходы, усилить реваншистские настроения в Речи Посполитой, наконец, привести к международным осложнениям, во всяком случае, в отношениях с соседними державами, непосредственно заинтересованными в развертывающихся в Речи Посполитой событиях”.

⁶ A. Kamiński, *Zagadka rosyjskiej beczynności w trakcie bezkrólewia po śmierci Sobieskiego*, *Sobótka* 37, 1982, 3–4, s. 385–393.

rezydenta w Warszawie, stolnika Alekseja Vasil'eviča Nikitina i otrzymanymi przezeń instrukcjami⁷. Konieczne będzie też sprowadzenie do właściwych wymiarów spraw nadmiernie wyolbrzymionych z przyczyn politycznych, np. śledzonych przez Korolūka symptomów rzekomego pro Moskiewskiego separatyzmu litewskiego. Nieodzowne jest zatem ponowne przebadanie moskiewskich akt z lat 1696–1697.

Zanim to nastąpi, zajmiemy się przyczyną pasywności rosyjskiej polityki w czasie bezkrólewia. Trudno bowiem zgodzić się z Kamińskim, który postanowił ostatecznie rozwikłać „zagadkę rosyjskiej bezczynności w trakcie bezkrólewia po śmierci Sobieskiego”. Próby odtworzenia koncepcji polityki rosyjskiej podejmowane przez Korolūka zostały przez Kamińskiego zdezawuowane jednym pociągnięciem pióra⁸. Postanowił on przeciąć wszelkie rozważania zdecydowanym stwierdzeniem, że żadnej racjonalnej koncepcji po stronie carskiej nie było, przyczyną zaś bezczynności był fakt, iż na czele państwa stał młody samowładca, „uparty, niedouczony i pełen antypolskich uprzedzeń”⁹. Porzucając uwarunkowania polityczne, Kamiński przeniósł rozważania na płaszczyznę psychologiczną, dochodząc do wniosku, że „od czasów wczesnego dzieciństwa Piotr I boi się i nienawidzi Rzeczypospolitej i niechęć skłania go do jej ignorowania”, zarazem „Piotr I, wyrastający w polonizowanej przez starsze rodzeństwo Moskwie, tak radykalnie zatrzasnął drzwi przed polską wolnością i polskimi wpływami, że sam przed sobą w początkowym okresie swych rządów udawał, że można prowadzić politykę międzynarodową tak, jakby Rzeczypospolitej nie było”¹⁰. Nietrudno zauważyć, że ta

⁷ Liczne kwestie pominięte zostały przez jednego lub obu badaczy, być może dlatego, że oparli się na odmiennej bazie źródłowej (oryginały, kopiarusze). Np. Kamiński wskazał, że w gramotach (instrukcjach) dla Nikitina zalecano mu starania na rzecz prawosławnych (A. Kamiński, op. cit., s. 390, przyp. 14), tymczasem Korolūk nie wspominał o tej kwestii, poinformował za to o pominiętych przez Kamińskiego gramotach, dotyczących sprawy elekcji w stosunkach rosyjsko-austriackich (por. przyp. 109, 110). Obaj badacze nie wspomnieli np. faktu zgłoszenia natychmiast po śmierci Jana III żądania zaprzestania wymieniania w tytułaturze królów polskich nazw prowincji ustapionych Rosji (por. regest gramoty dla A. V. Nikitina, Moskwa 11/21 VII 1696, w spisie papierów rosyjskiego poselstwa w Warszawie, marzec 1700, Rossijskij gosudarstvennyj arhiv drevnih aktov, Moskwa [dalej RGADA], Fond [dalej: F.] 79/1, 1700, nr 7, k. 30), a przede wszystkim oświadczenia o zamiarze zachowania wieczystego pokoju i sojuszu z Rzeczpospolitą i jej nowym królem (por. regest gramoty dla A. V. Nikitina, Moskwa 30 VII/9 VIII 1696, ibidem). Nikitin poruszył te sprawy w czasie audiencji na sejmie konwokacyjnym 30 VIII/9 IX 1696 r. (A. Ch. Załuski, *Epistolae historico-familiares*, t. 2, Brunbergae 1711, s. 84, nr XV, Amico Confidenti, Warszawa, 1/11 IX 1696), jednak umknęło to uwadze obu badaczy.

⁸ A. Kamiński (op. cit., s. 390) nieprecyzyjnie streścił przytoczone argumenty Korolūka, sprowadzając je do jednej uproszczonej tezy: „Korolūk — tłumaczy bierność rosyjskiej dyplomacji respektem przed polskim sąsiadem, którego nie chciano rozdrażniać ingerencją w jego wewnętrzne sprawy”.

⁹ Ibidem, s. 392.

¹⁰ Ibidem, s. 393. Kamiński rozwinął szeroko tę teorię w książce *Republic vs. Autocracy. Poland-Lithuania and Russia 1686-1697* (Cambridge 1993, s. 263–266), nie zaprezentował jednak żadnych nowych dowodów na jej potwierdzenie. Przedstawił też ekstremalną hipotezę (ibidem, s. 266): „By turning a deaf ear to news of the Polish interregnum and denying it any significance in his own perception, Peter perhaps hoped to reduce its political importance in reality”. Kamiński uczynił więc z Piotra I skrajnego irracjonaliste, traktującego „myślenie życzeniowe” jako pełnoprawną metodę prowadzenia polityki. Teorie

efektowna teza jest wyraźnie niespójna wewnątrznie. A staje się jeszcze bardziej zadziwiająca w zestawieniu ze stwierdzeniem Kamińskiego, że w latach 1688–1699 „w Moskwie bardzo poważnie liczone się z Rzeczpospolitą, którą uważano za zdolną do podjęcia wojny o Ukrainę. Pamiętajmy jednak, że respekt wobec sąsiada może skłaniać do ostrożności, ale nie do paraliżu”¹¹. Polityka Piotra I miałyby więc mieć charakter zupełnie irracjonalny, strach i nienawiść nakazywać miały carowi całkowite ignorowanie Rzeczypospolitej w polityce zagranicznej. Rosja zaś jawi się jako kraj rządzony przez na poły szalonego despotę, na którego decyzje nie miał wpływu nikt ze struchlałego otoczenia. Ta sugestywna, acz niezbyt nowatorska wizja Rosji, mająca wyjaśniać rosyjską pasywność podczas interregnum, szwankuje wszakże w zasadniczym punkcie — Kamiński nie dysponował dostatecznymi dowodami na jej potwierdzenie.

Przede wszystkim skonstatujmy, że brak podstaw źródłowych, które pozwalałyby na odpowiedzialne wypowiadanie się o przemyśleniach Piotra I w tym okresie, a tym bardziej formułowanie tez, dotyczących tego, co car „udawał sam przed sobą”¹². Razi też kategoryczność stwierdzeń Kamińskiego o awersji cara wobec wszystkiego, co polskie. Znamy przecież sytuacje, gdy Piotr I pojawiał się publicznie w „kaftanie polskim” — przywdział go np. na niezwykle ważną, pierwszą, masową, publiczną egzekucję strzelców 30 IX/10 X 1698 r.¹³ Wbrew twierdzeniom Kamińskiego, niepopartym żadnymi dowodami, Piotr I nie ignorował Polski. Świadczy o tym chociażby to, że podczas wielkich manewrów zorganizowanych koło Kożuchowa pod Moskwą, jesienią 1694 r., korpus składający się z wojsk regularnych, zwany „rosyjskim” (dowodzony przez Fedora Ūr’eviča Romodanovskiego, określonego kryptonimem „König Friedrich”), stał się z armią „nieprzyjacielską” pod dowództwem Ivana Ivanoviča Buturlina, nazwanego „królem polskim”. Oczywiście w Kożuchowie poważne ćwiczenia mieszały się z ulubioną przez cara burleską, faktyczny sprawdzian umiejętności z teatralnym spektaklem, ukazującym przewagę „nowego” nad „starym”. Nie mogło być wszakże dziełem przypadku, że dowódca sił „nieprzyjacielskich” otrzymał bardzo konkretny kryptonim, wiążący się zresztą także z typem kierowanych przezeń wojsk (były to archaiczne oddziały moskiewskie, skazane z góry na porażkę w starciu z armią „rosyjską”,

Kamińskiego skrytykował autor najcenniejszej spośród opublikowanych w ostatnich latach prac dotyczących panowania Piotra I — Paul Bushkovitch (*Peter the Great. The Struggle for Power 1671–1725*, Cambridge 2001, s. 214, przyp. 2), „Kamiński’s revisionist argument that Peter did not care about the Polish election is not convincing”.

¹¹ A. Kamiński, *Zagadka*, s. 390–391. Tę tezę udowadniać mają relacje rosyjskich rezydentów z Polski. Kamiński nie wyjaśnił wszakże, na czym opiera się jego założenie, że akredytowani w Warszawie rosyjscy dyplomaci wyrażali stanowisko „Moskwy”, a przede wszystkim, kto kryje się pod tym ostatnim określeniem — władze, wielokrotnie zmieniające się w ciągu tych lat (1688–1699) i zazwyczaj wewnętrznie skłócone, czy też personel prikazu poselskiego.

¹² Przytaczany przez Kamińskiego (*Zagadka*, s. 393) fakt, że w latach dwudziestych XVIII w. Piotrowi I śniło się, że zdobywał symbole herbowe Rzeczypospolitej, trudno uznać za potwierdzenie tych teorii.

¹³ N. G. Ustrálov, *Istoriá carstvovaniá Petra Velikogo*, t. 3, Sankt–Peterburg 1858, s. 218.

opartą na wzorcach niemieckich)¹⁴. Choć na podstawie takich detali nie należy tworzyć teorii, jednak przywołując je można wykazać pochopność opinii Kamińskiego. Tym większy sprzeciw budzą formułowane przezeń w sposób całkowicie dowolny tezy o politycznych zapatrywaniach cara.

Kamiński przytoczył jeden dowód źródłowy braku zainteresowania Piotra I sprawami polskimi podczas bezkrólewia: „dziwne zachowanie Piotra I nie było wywołane niedopatrzzeniami jego służby dyplomatycznej. E. Ukraińców — faktyczny — — kierownik rosyjskiej dyplomacji — przygotowywał dla cara — — dokładne wypisy z raportów Nikitina, szczególną uwagę zwracając na wiadomości dotyczące kandydatury szwedzkiej i francuskiej, a także na propozycje elekcyjnej współpracy wysuwane przez Austriaków. Większość jego raportów była pozostawiana bez odpowiedzi, gdyż car, zajęty zdobywaniem Azowa, nie miał czasu i ochoty czytać wiadomości dotyczących Rzeczypospolitej — — Nic lepiej nie może charakteryzować stanowiska Piotra I niż groźba, że każe obić batogami Ukraińcowa, jeśli ten nie przestanie zawracać mu głowy «nie nużnymi» sprawami polskimi, zamiast zajmować się Austrią. Można podziwiać tylko starego dyplomate (który zresztą nie uniknął knuta), że po takim dictum w ogóle wspominał jeszcze o istnieniu Polski i Litwy!”¹⁵.

Przyjrzyjmy się, co w rzeczywistości zawiera przywoływane przez Kamińskiego źródło. Jest to list Piotra I skierowany spod Azowa do „dumnego diaka” Andreja Andreewiča Viniusa (pochodzącego z holenderskiej rodziny, stąd cieszącego się specjalnymi względami cara), dotyczący jego szwagra, zawiadującego poselskim prikazem Emel’ana Ignat’ewiča Ukraincova. Otóż do Piotra I dotarły wieści, że prowadzący w Wiedniu rokowania o sojusz z cesarzem przeciwko Turcji poseł Kuz’ma Nikitič Nefimov nie otrzymywał z centrali wiadomości o sukcesach carskiego oręża w operacji azowskiej. Utrudniało to negocjacje traktowane przez Piotra I jako absolutny priorytet¹⁶. Ukraińców zaniedbywał więc obowiązki i nie dostarczając Nefimonowowi informacji, osłabiał jego pozycję w Wiedniu. Zamiast wykonywać powinność, poświęcał czas na przesyłanie rad dotyczących spraw polskich (Piotr I nie sprecyzował, czy chodziło o elekcję). Kierował je nie do cara, lecz towarzyszącego mu dawnego wychowawcy Nikity Moiseewiča Zotova, w dodatku w formie „cydułek”, czyli poufnych załączników. Wydaje się więc, że Ukraińców próbował wpłynąć na Piotra I pośrednio przez dawnego preceptora — była to zatem swoista intryga.

Piotr I za pośrednictwem Viniusa ostro skarcił Ukraincova, przypominając mu, że powinien wykonywać przede wszystkim zleczone mu obowiązki, czyli dostarczać wiadomości Nefimonowowi, a nie prowadzić

¹⁴ M. J. Somevskij, *Kożuhovskij pohod 1694*, „Voennyj Sbornik” 11, 1960, s. 49–106.

¹⁵ A. Kamiński, *Zagadka*, s. 391.

¹⁶ Np. w początkach sierpnia Nefimov, wypytywany przez cesarskich ministrów o prawdziwość doniesień o zdobyciu przez cara Azowa, zmuszony był odpowiedzieć, że nie otrzymał żadnych informacji od swego dworu (protokół szóstej konferencji K. N. Nefimova z ministrami cesarskimi, Wiedeń 25 VII/4 VIII 1696, PDS 8, szpalta [dalej: szp.] 171–172). Poseł rosyjski dowiedział się zaś od swego konfidenta, iż dwór cesarski zwlekał z podejmowaniem dalszych rokowań w sprawie traktatu, wyczekując m.in. wiadomości o wynikach rosyjskiej operacji przeciwko Azowowi (ibidem, szp. 170–171).

własną politykę (czy raczej intrygi w otoczeniu cara). Określając rady Ukraincova w sprawach polskich jako zbędne, Piotr I wcale nie stwierdzał, że kwestie dotyczące Polski (w tym elekcji) były nieważne, lub że go w ogóle nie obchodziły. Niepotrzebne były mu rady Ukraincova — być może jako całkowicie oczywiste dla cara, być może sprzeczne z założeniami jego polityki, lub też w tej chwili mniej ważne od podstawowego obowiązku zleconego Ukraincovowi¹⁷.

Najlepszym dowodem, że źródło to zostało wykorzystane przez Kamińskiego w sposób niepoprawny i że krytyka Piotra I dotyczyła zgola innej kwestii niż sugerował Kamiński, jest odpowiedź Viniusa. Z pokorą przeproszał cara za zaniedbanie Ukraincova, błagając o darowanie mu winy. Zapewniał też, że woli monarszej stało się zadość i Nefimonowowi posłano wszelkie wiadomości¹⁸. Następnie Vinius, pełniący od 1675 r. funkcję poczmistrza¹⁹, jak w każdym liście do cara, zreferował krótko doniesienia, które przyniosła najnowsza poczta ryska²⁰. Szczególnie wiele miejsca poświęcił wiadomościom z Polski, dotyczącym oczywiście elekcji. Gdyby rzeczywiście, jak twierdził Kamiński, Piotr I nie chciał nawet słyszeć o sprawach polskich, Vinius nie ośmieliłby się poświęcać niemal połowy referatu kwestii elekcji, albo też poprzedziłby ją błagalnym

¹⁷ „Min Her, Письмо твое, июня 26 дня писанное, мне отдано, и (за) уведомления вашего пребывания благодарен есмь. Здесь, слава Богу, все здорово, и валом во многих местехров засыпало. Зело дасодил мне свояк твой [Е. И. Украинцов — J. V.-N.], что Кузму [Нефимонова — J. V.-N.] держит без ведомости о войне нашей; и не стыт ли: об чем ни спросят ево, ничево не знает, а с таким великим делам послан! В цыдуках Миките Мойсеевичю [Зотову — J. V.-N.] о полских делех пишет, которыя не нужны, что надабет делать, а цесарскую сторону, где надежда союза, позабыл. А пишет так: для того о войсках не даем ведать, чтоб Кузма лишнево не рассаял. Рассудил! Есть ли са(н)с [сенс] его в здарове? (О) государственном поверено, а что все ведают закрыто! Только скажи ему, что чево он не допишет на бумаге, то я допишу ему на спине”, Piotr I do A. A. Viniusa, spod Azowa 15/25 VII 1696, *Pis'ma i bumagi imperatora Petra Velikogo*, t. 1, Sankt–Peterburg 1887 (dalej: PIB), 108. Ze względu na zastosowanie w wydawnictwie porządku chronologicznego i numeracji ciągłej, a zwłaszcza zwięzłość carskich listów, ich przywołania ograniczono do samych tylko numerów, natomiast odsyłacze do znacznie obszerniejszych i uporządkowanych wedle odmiennego układu dodatków (primečaniâ, dalej: pr.) zaopatrzone w numery stron.

W wersji angielskiej Kamiński zamieścił cytat z tego źródła, będący w istocie jedynie nieuprawnioną parafrazą: „I am very angry with your brother-in-law [Ukraintsev] who tells me about minor Polish matters but forgets the Empire, despite our hopes for a treaty of alliance ... Tell him that what he fails to write on paper, will be written by me on his hide” [skrótory i uzupełnienia Kamińskiego — J. V.-N.], A. Kamiński, *Republic vs. Autocracy*, s. 262–263.

¹⁸ A. A. Vinius do Piotra I, [Moskwa] 29 VII/8 VIII 1696, PIB, pr. 108, s. 591–592.

¹⁹ Vinius odpowiadał za pocztę ryską i wileńską, R. Wittram, *Peter I Czar und Kaiser. Zur Geschichte Peters des Großen in seiner Zeit*, t. 1, Göttingen 1964, s. 74.

²⁰ W swych listach Vinius rutynowo informował Piotra I o przynoszonych przez kolejne poczty doniesieniach, czynił to wszakże w sposób bardzo syntetyczny. W pierwszej kolejności pisał o postępkach działań Austriaków przeciwko Turkom, następnie o wojnie Francji z Ligą Augsburską, wreszcie o wydarzeniach w Polsce: A. A. Vinius do Piotra I, [Moskwa] 26 VI/6 VII 1696, PIB, pr. 95, s. 577–578; 9/19 VII 1696, PIB, pr. 98, s. 580–581; „A pro polskiego, Г-рь, нового короля признавают быть большому умершого короля сыну Якубу”, 20/30 VII 1696, PIB, pr. 103, s. 587–588. W cytatach stosowane są następujące skróty: ВГ — Великий Государь; Г — Государь; ЕЦВ — Его Царское Величество; ЕЦесВ — Его Цесарское Величество; РП — Речь Посполитая; ЦВ — Царское Величество; ЦесВ — Цесарское Величество.

wstępem, aby „Gosudar” mimo niechęci zechciał jednak wysłuchać doniesienia pokornego carskiego „chołopa”. Takich zastrzeżeń w liście Viniusa nie ma, co dowodzi, że Piotr I wcale nie zabronił mu informowania o najważniejszych doniesieniach, także tych dotyczących polskiej elekcji²¹. Jedyny dowód, jaki przedstawił Kamiński na potwierdzenie swej teorii, okazuje się więc wynikiem nieuprawnionej interpretacji źródła.

Z dowodów Kamińskiego ostaje się jedynie argumentum ex silentio — dowód z natury rzeczy słaby, a w tym wypadku bezwartościowy. Z okresu tego zachowało się tak niewiele listów carskich, że nie sposób na podstawie nieobecności w nich jakichś kwestii formułować opinii o poglądach Piotra I na poszczególne problemy polityki zagranicznej. Fakt, że sprawa elekcji zajmowała poczesne miejsce wśród doniesień, kierowanych przez Viniusa do cara, pozwala domniemywać, iż kwestia mogła jednak budzić zainteresowanie Piotra I. Natomiast brak wzmianek w nielicznych ocalałych listach cara trudno uznać za dowód jego désintéressement.

Pierwsze przytaczane przez Kamińskiego świadectwo, że car jednak był zainteresowany problemem elekcji, pochodzi z kwietnia 1697 r. Jest to kolejny list Piotra I do Viniusa, który pozwolił Kamińskiemu na sformułowanie teorii, że o znaczeniu polskiej elekcji car przekonał się dopiero podczas podróży do Rygi, gdy w inflanckiej karczmie podpity szlachcic zaczął przechwalać się przed Moskalami, iż król szwedzki Karol XI osadzi na tronie polskim swego jedynego syna²². Piotr I nakazał wówczas współpracownikom w Moskwie, aby nie dopuszczali do realizacji tego scenariusza, posyłając w razie potrzeby odpowiednie zalecenia dla Nikitina bądź specjalnego posła na elekcję²³. W liście Piotra I nie widać jednak zaskoczenia pozwalającego uznać, że dokonał właśnie wielkiego odkrycia, nakazał jedynie pilnowanie sprawy. Nie wiemy, jakie dyspozycje wydał car, wyjeżdżając z Moskwy — argumentum ex silentio, którym tak chętnie posługiwał się Kamiński, można usiłować wywodzić,

²¹ „С нынешнею, Г-рь, почтою заморских вестей: — — писали — — [wiadomości z różnych stron — J. B.-N.] — — О Поляках, что неколико особ имянуют, которые тшадят в короли, и призывают блиско к тому коронной гетман Яблоновской, чтоб потом ему понять вдову корол(еву) полскую, и то кует французской посол, чтоб Поляков от союзников оторвать и учинить с Турки мир. А цесарская сторона ищет, чтоб королевича Якуба, свояка цесарского, учинить с короною на престоле”, A. A. Vinius do Piotra I, [Moskwa] 29 VII/8 VIII 1696, PIB, pr. 108, s. 591–592. Kamiński, nie cytując tego listu, zreferował go na dwa sposoby, za każdym razem wprowadzając czytelnika w błąd: „Winius w odpowiedzi bronił swego szwagra i starając się widocznie zwrócić uwagę cara na Rzeczypospolitą donosił o austriackich zabiegach, mających na celu zabezpieczenie korony dla Jakuba”, idem, *Zagadka*, s. 391, przyp. 17; „Vinius defended Ukraintsev and tried, in vain, to convince Peter that he should engage Russian diplomacy in support of Jakub Sobieski”, idem, *Republic vs. Autocracy*, s. 263, przyp. 16.

²² A. Kamiński, *Zagadka*, s. 391–392. Opowieść szlachcica nie miała nic wspólnego z rzeczywistością, zachowująca bowiem neutralność Szwecja od początku skłaniała się ku kolejnym kandydatom cesarskim, W. Konopczyński, *Polska a Szwecja od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795*, Warszawa 1924, s. 27–28.

²³ „Как я сюда ехал, и не доезжая Риги, в некоем шинку дворянин, подпив, говорил, что де наш король в Польшу в короли прочит сына своего, да и войско к тому уже тайно, будто для Датчан, готовят, и деньги в Польшу посланы. И об том объяви на-большим, чтоб сколько мочно в том опасли и не допускали б, хотя чрез резидента или нарочного посла”, Piotr I do A. A. Viniusa, Ryga 8/18 IV 1697, PIB 149.

że Piotr I ustalił najważniejsze kwestie ze swymi współpracownikami, a z drogi jedynie przypominał im o niektórych zagadnieniach. Sam fakt, że car uznał za stosowne poruszenie sprawy, o której opowiadał pijany szlachcic, wyjaśnić można stosunkowo prosto — na wjeżdżającym do Europy Piotrze I wszystko wywierało ogromne wrażenie, sprawy, o których pisał do Moskwy, bywały dość przypadkowe, mogły być to słowa rozprawiającego o polityce szlachcica, jak i opis strojów i zwyczajów mieszczan ryskich²⁴, czy okazji zoologicznego²⁵. Zresztą zalecenie Piotra I i tak nie wpłynęło na postępowanie urzędników moskiewskich, gdyż, jak wynika z tekstu Kamińskiego (a na co on sam nie wskazuje *explicite*), nadal nie kierowali do rezydenta Nikitina zaleceń w sprawie elekcji, ani nie wyekspediowali do Polski posła, chociaż dysponowali już wyraźnym zezwoleniem Piotra I. Wydaje się więc, że car przestrzegał jedynie na wypadek, gdyby sytuacja w Polsce zaczęła przybierać groźny obrót, a on sam, przebywając w podróży, nie mógł podjąć działań²⁶.

Tym bardziej wątpliwa jest zatem kolejna teza Kamińskiego, że moskiewscy biurokraci, nie chcąc narażać się na gniew cara, ze spokojem czekali, aż niuanse nadchodzącej elekcji wyjaśni Piotrowi I w Królewcu Prusacy²⁷. Car przybył do stolicy Prus Książących 7/17 maja²⁸, a wielkie

²⁴ Ibidem.

²⁵ Piotr I do A. A. Viniusa, Libawa 28 IV/8 V 1697, PIB 154.

²⁶ Tak jak wszystkie kwestie, także ta została przedstawiona przez Kamińskiego w angielskiej wersji w sposób o wiele bardziej dosadny: „This casual remark [w gospodarze — J. B.–N.] had a tremendous impact on Peter. It made him realize that Ukraintsev was not alone in taking a keen interest in Polish affairs, but that these were obviously of concern to others. He immediately dispatched letters [uwaga na pluralis! — J. B.–N.] to Vinius in Moscow, urging him to use all means available to counteract the Swedish candidacy [przyp. 23, odsyłacz do cytowanego wyżej listu Piotra I do Viniusa z 8/18 IV 1697, PIB 149 — J. B.–N.]. He also sent to Warsaw Undersecretary Nikifor Ivanov, a member of the great embassy then on its way to Western Europe in which Peter himself was to participate incognito. Ivanov was instructed to collect all relevant information. Most of the questions Ivanov was supposed to ask in Poland already had been answered at length in Nikitin's extensive reports [przyp. 24, odsyłacz do instrukcji dla Ivanova — J. B.–N.]. Obviously, Peter had not seen these reports, and was not even aware of their existence, for the Department of Foreign Affairs was too frightened to send him either copies or summaries”, idem, *Republic vs. Autocracy*, s. 266–267. Kamiński dokonał dodatkowego nadużycia, łącząc ekspedycję carskiego listu do Viniusa i posłanie do Polski Nikifora Ivanova: pominął datyienne (ibidem, przyp. 23 i 24: Piotr I do A. A. Viniusa, kwiecień 1697 r., instrukcja dla N. Ivanova, maj 1697 r.), tworząc iluzję szybkiego następstwa wydarzeń. W rzeczywistości list do Viniusa wysłano z Rygi 8/18 kwietnia 1697 r., instrukcję zaś dla Ivanova z Królewca 31 V/10 VI 1697 r. (regist instrukcji dla Ivanova — Królewec 31 V/10 VI 1697, PDS 8, szp. 835–836). Oba wydarzenia oddzielały więc blisko dwa miesiące (53 dni). Ponadto Kamiński unikał precyzyjnego streszczenia instrukcji dla Ivanova, gdyż całkowicie nie pasuje ona do przedstawianej przezeń tezy. Instrukcja wskazuje bowiem, że Piotr I spodziewał się, iż w Polsce doszło już do wyboru księcia de Conti, ale nadal nie podejmował żadnych działań.

²⁷ A. Kamiński, *Zagadka*, s. 391. Znamienne, że w angielskiej wersji tekstu Kamiński całkowicie zrezygnował z tej tezy, wymieniając tylko jeden czynnik, który wpłynąć miał na zainteresowanie się Piotra I polską elekcją — słowa szlachcica zasłyszane w inflanckim szynku. Kamiński w ogóle nie wspomniał o stosunkach rosyjsko–pruskich i ich ewentualnym wpływie na rosyjską politykę wobec elekcji. Pominął też niemal całkowicie stosunki pomiędzy Piotrem I a Augustem II po elekcji, przechodząc od razu do misji Jana Stanisława Bokieja, podsejdyka trockiego (jesień 1697 r.).

²⁸ N. G. Ustrálov, op. cit., t. 3, s. 32.

poselstwo półtora tygodnia później — 18/28 maja²⁹. Natomiast list do Rzeczypospolitej w sprawie elekcji Piotra I wystosował dopiero po upływie miesiąca — 11/21 czerwca 1697 r. W postępowaniu cara trudno zatem dopatrywać się pośpiechu, którego należałoby oczekiwać, gdyby rzeczywiście to dopiero Prusacy otworzyli mu oczy na znaczenie polskiej elekcji.

Przeciwno tezie Kamińskiego świadczą wreszcie okoliczności podróży Piotra I i wielkiego poselstwa z Rygi do Królewca. Otóż car podjął decyzję ominięcia terytorium Polski ze względów bezpieczeństwa. Wielkie poselstwo wyruszyło więc z Mitawy i skierowało się do Libawy. Tam Piotr I wsiadł na holenderski statek, którym popłynął do pruskiej Pilawy, skąd podążył do Królewca. Natomiast wielcy posłowie skierowali się drogą lądową, jednak także postarali się, aby ich pobyt na terenie Litwy był jak najkrótszy. Wybrali drogę wzdłuż wybrzeża morskiego aż do granicy kurlandzko-litewskiej, skąd skontaktowali się z władzami nieodległych Prus Książęcych. Uzgodniwszy z lokalnymi urzędnikami swe przybycie do Prus, przejechali pospiesznie przez skrawek terytorium Litwy (ok. 30 km), omijając przy tym ostrożnie Połagę 7/17 maja 1697 r.³⁰

Informując Viniusa o decyzji ominięcia terytorium Polski, Piotr I wyraźnie uzasadnił ją obawami przed Polakami, a zwłaszcza panującymi w tym czasie (czyli podczas bezkrólewia) nieporządkami³¹. Można zatem sądzić, że car wsłuchiwał się w doniesienia z Rzeczypospolitej.

Nie mogąc zgodzić się z teoriami Kamińskiego o przyczynach rosyjskiej beczynności w okresie bezkrólewia (krytykował je słusznie już Jacek Staszewski³²), postaramy się wskazać na uwarunkowania rosyjskiej polityki w tym czasie. Klucz do jej zrozumienia tkwi raczej w ogólnej sytuacji Rosji, a nie w meandrach psychiki młodego Piotra I. Należy zatem najpierw zarysować nieco szerzej tło i genezę rosyjskiej polityki zagranicznej.

Warto przypomnieć, że ostatnia ćwierć XVII stulecia była w dziejach Moskwy okresem kryzysu państwa i zażartej walki dworskich

²⁹ Piotr I do A. A. Viniusa, Królewiec 19/29 V 1697, PIB 163; PDS 8, szp. 801–802.

³⁰ Zapis w „statiejnom spiskie” wielkiego poselstwa, PDS 8, szp. 788.

³¹ „Морем для того поехали, что путь лежал на Поланию, и, опасаяся сих трезвых, поехали морем, но ведая, что в сих людех больше худа, неже добра, которые ныне себе зладеи, не так что иным”, Piotr I do A. A. Viniusa, Libawa 28 IV/8 V 1697, PIB 154.

³² J. Staszewski, *Elekcja 1697 roku*, w: idem, *„Jak Polskę przemienić w kraj kwitnący...”. Szkice i studia z czasów saskich*, Olsztyn 1997, s. 16. Należy wszakże zaznaczyć, że wywody Staszewskiego o intencjach rosyjskiej polityki mają charakter zgoła dowolny, a obalenie opartych na źródłach rosyjskich tez Kamińskiego za pomocą informacji zaczerpniętych z doniesienia weneckiego dyplomaty z Wiednia uznać należy za nieporozumienie. Zresztą wnioski, dotyczące współpracy rosyjsko-austriackiej w sprawie elekcji, wyciągnięte przez Staszewskiego z tego źródła są całkowicie nietrafne i wskazują na opaczne zrozumienie tekstu. Dodatkowo nie było potrzeby odsyłania czytelników do archiwum w Wenecji, relacja ta, podobnie jak szereg źródeł weneckich przywoływanych w tym tekście, dostępna jest w nieznanym Staszewskiemu (a wykorzystywanej przez Władysława Konopczyńskiego czy Janusza Wojtasika) rosyjskiej edycji, C. Ruzzini do doży S. Valerio, Wiedeń 20 II/2 III 1697, *Sbornik dokumentov odnosâsihsâ k istorii carstvovaniâ Imperatora Petra Velikogo*, t. 1: 1693–1700, wyd. E. F. Šmurlo, Ůrev 1903, nr 236, s. 200 (dalej: *Sbornik*, Šmurlo). O sprawie tej por. przyp. 99–104.

fakcji, trwających w różnym natężeniu od zgonu cara Aleksego w 1676 r.³³ Osłabienie wewnętrzne nie pozostawało bez wpływu na położenie międzynarodowe kraju. Regentka carówna Zofia Aleksiejewna, sprawująca władzę w pierwszych latach panowania małoletnich carów Piotra I i Iwana VI (1682–1689), prowadziła względnie ożywioną politykę zagraniczną. Osiągnięciem tego rządu było zawarcie wieczystego pokoju z Polską w 1686 r., dzięki któremu Moskwa stawała się nie tylko sojuszniczką Rzeczypospolitej, ale zarazem wiązała się z innymi członkami Ligi Świętej, Austrią i Wenecją. Oznaczało to dla Rosji konieczność wznowienia wojny przeciwko Krymowi i Turcji. Aktywniejsza polityka międzynarodowa nie przełożyła się na wzmocnienie pozycji regentki wewnątrz państwa. Przeciwnie, nieudane operacje wojenne przeciwko Chanatowi Krymskiemu (1687, 1689) przyczyniły się do jej upadku. Kolejny zamach pałacowy (1689) jedynie nominalnie przywrócił najwyższą władzę dwóm pełnoletnim już carom, Piotrowi i Iwanowi. W rzeczywistości żaden z samowładców nie uzyskał wpływu na sprawy państwowe, kontrolę nad nimi przejęli bowiem Naryśkinowie, rodzina carowej Natalii Kiryłowny, matki Piotra I. Naryśkinowie wywodzili się z dworiantstwa — szlachty i prowadzili politykę sprzyjającą interesom tej grupy³⁴. Choć okres rządów Naryśkinów to najslabiej zbadany etap panowania Piotra I, wydaje się nie ulegać wątpliwości, że był to czas szczególnego osłabienia państwa (zwłaszcza w sferze militarnej³⁵).

Wąskie pojmowanie spraw państwowych przez Naryśkinów szczególnie wyraźnie uwidoczniło się w stosunku ówczesnego rządu do spraw zagranicznych. Rosja praktycznie wycofała się z Ligi Świętej i niemal zawiesiła działania zbrojne, wbrew zobowiązaniom sojuszniczym wobec Polski, Austrii i Wenecji. Próby pobudzenia Moskwy do wojny pozostawały bezskuteczne bądź spotykały się z wyraźnie niechętnym nastawieniem. Obcy dyplomaci dostrzegali chaos panujący na szczytach władzy, niekompetencję i indolencję rządzących, wreszcie brak głębszego zainteresowania sprawami międzynarodowymi³⁶. Rosja starała się ograniczyć stosunki ze światem zewnętrznym do absolutnego minimum. Co prawda państwo carów nie dysponowało jeszcze nowoczesną służbą dyplomatyczną, w Moskwie istniała wszakże instytucja odpowiedzialna za politykę zagraniczną — *prikaz poselski*. Mimo całej archaiczności i skostnienia tej biurokratyzowanej struktury drzemał w niej spory potencjał — całkowicie jednak w tych czasach trwoniony. Rosja utrzymywała bowiem tylko jedną stałą placówkę dyplomatyczną w Warszawie, a po obaleniu Zofii niemal zaprzestano wysyłania misji tymczasowych.

³³ Sprawy te przeanalizował ostatnio P. Bushkovitch (idem, op. cit., passim).

³⁴ Rosyjscy badacze, zajmujący się różnymi aspektami dziejów Rosji w owym okresie, dochodzą do zgodnego wniosku, że Naryśkinowie dokonywali zmian korzystnych dla dworiantstwa, za to osłabiających wpływy państwa, A. S. Lavrov, *Regentstvo carevny Sof'i Alekseevny*, Moskwa 1999, s. 183.

³⁵ H. Uebersberger, *Rußlands Orientpolitik in den letzten zwei Jahrhunderten*, t. 1: *Bis zum Frieden von Jassy*, Stuttgart 1913, s. 51.

³⁶ R. Wittram, op. cit., t. 1, s. 101.

Ograniczano także napływ obcych dyplomatów, starając się unikać ich akredytowania w Moskwie na stałe³⁷.

Przyjmuje się, że dopiero po śmierci matki, carowej Natalii (25 I/4 II 1694), Piotr I rozpoczął przejmowanie kontroli nad państwem. Zarówno sam proces obejmowania władzy, jak i początki rządów należą do słabo zbadanych. Można wszakże stwierdzić, że dochodząc do władzy, car zastał państwo w stanie niemal całkowitej izolacji międzynarodowej. Zasygnalizowaną (aczkolwiek zanegowaną) przez Korolūka ułomność rosyjskiej dyplomacji w okresie polskiego bezkrólewia lat 1696–1697 uznać należy za bezsporną, zwłaszcza jeżeli przypomnieć wycofanie się Rosji z polityki międzynarodowej w dobie rządów Naryśkinów i trwający od dwóch dekad wewnętrzny kryzys polityczny.

Jak dotąd pozostaje nierozstrzygnięte, dlaczego Piotr I zdecydował się podjąć w 1695 r. ofensywne działania wojenne przeciwko Chanatowi Krymskiemu i Imperium Osmańskiemu. Jasny był za to cel — atak na turecki port Azow wskazywał, że szło o otwarcie Rosji dostępu do Morza Czarnego, stanowiącego akwen wewnętrzny Turcji, i zdobycie ważnego strategicznie ujścia Donu (równocześnie podjęto udaną operację opanowania dolnego biegu Dniepru i odcięcia Krymu od Imperium Osmańskiego). Pierwsza próba zdobycia Azowa zakończyła się jednak niepowodzeniem. Porażka nie złamała wszakże woli cara, lecz wpłynęła nań mobilizująco. Obserwujemy wręcz erupcję aktywności, która charakteryzować miała odtąd prawie całe panowanie Piotra Wielkiego. Car podjął ogromny wysiłek przygotowania kolejnej, skuteczniejszej kampanii — nie brak słuszności w twierdzeniu Solov'eva, że wraz z niepowodzeniem operacji azowskiej w 1695 r., rozpoczęło się właściwe panowanie Piotra Wielkiego³⁸.

Równolegle Piotr I wykonał też pierwsze samodzielne kroki na arenie międzynarodowej — rozpoczął starania dyplomatyczne, dążąc do zsynchronizowania swych działań z operacjami sprzymierzeńców z Ligi Świętej. Przede wszystkim zwrócił się do Rzeczypospolitej, jako najbliższej sojuszniczki. Już od 1694 r. dostrzec można aktywizację rosyjskiej polityki wobec Polski, wyrażającej się w intensyfikacji kierowanej nad Wisłę korespondencji. Informowano w niej o rosyjskich planach wojennych, zagrzewano aliantkę do walki i apelowano o koordynację działań ofensywnych³⁹. Kontakty z zachodnią sąsiadką przyniosły wszakże rozczarowanie. Aktywność Rzeczypospolitej gasła wraz ze schyłkiem Jana III. W efekcie w polityce Rosji znaczenia nabierały związki z cesarzem, najkonsekwentniej wojującym przeciwko Turkom uczestnikiem Ligi Świętej. W grudniu 1695 r. (być może w reakcji na zachęty Burga⁴⁰) car postanowił

³⁷ P. Bushkovitch, op. cit., s. 174–177.

³⁸ S. M. Solov'ev, *Istoriâ Rossii s drevnejsih vremen*, ks. 3, Sankt-Peterburg s.d. (1896), t. 14, roz. 3, szp. 1148.

³⁹ Wskazują na to znajdujące się w spisie papierów rosyjskiego poselstwa w Warszawie z marca 1700 r. regesty carskich listów do króla i gramot dla moskiewskich rezydentów, RGADA, F. 79/1, 1700, nr 7, k. 21–33 (np. k. 28 gramoty (instrukcje) dla rezydenta Borisa Mihajloviča Mihajlova z jesieni 1694 r.). Por. też Piotr I i Iwan VI do Jana III, Moskwa 20/30 XII 1695, PDS 7, szp. 1020–1025 (przywołana carska gramota z 31 III/10 IV 1695).

⁴⁰ Por. przyp. 78.

wysłać do Wiednia pełnomocnego posła diaka K. Nefimionova⁴¹. Misja ta była wielkim wydarzeniem — Piotr I inaugurował nią własną politykę zagraniczną, zarazem przełamywał izolacjonizm Naryśkinów. (Dodajmy, że poseł wyekspediowany został także do Jana III, wioząc gramotę zachęcającą Polskę do podjęcia działań ofensywnych w 1696 r.⁴²).

Misja Nefimionova wiązała się ściśle z przygotowaniami do kolejnej kampanii azowskiej. Zadaniem dyplomaty było szybkie zawarcie traktatu rosyjsko–austriackiego, obligującego do skoordynowanego prowadzenia działań ofensywnych przeciwko Turcji. Piotr I nie zamierzał jednak wiązać sobie rąk na zbyt długo — instrukcje zalecały Nefimionowowi podpisanie układu obowiązującego przez krótki okres: od dwóch (1696 i 1697) do najwyżej siedmiu lat⁴³. Zalecenia te wskazują, że myśli Piotra I kierowały się już w inną stronę, jak można się domyślać, Bałtyku.

Wbrew nadziejom cara rokowania Nefimionova wydłużyły się — alians podpisano dopiero po upływie roku — 29 I/8 II 1697 r. (w tym czasie Piotr I zdążył zdobyć Azow, który skapitulował 19/29 lipca 1696 r.). Przyczyną opóźnienia była nie tylko gra na zwłokę Wiednia, śledzącego wiosną i latem rozwój sytuacji militarnej na wschodzie i zachodzie (gdzie Austria toczyła wojnę przeciwko Francji), ale także różnica zdań pomiędzy stronami. Austriacy dążyli do zawarcia układu obowiązującego aż do zakończenia wojny, bez precyzowania terminów⁴⁴. Ponadto Wiedeń domagał się włączenia do aliansu pozostałych członków Ligi Świętej, w tym Polski, podczas gdy Moskwa obstawała przy układzie dwustronnym, a zwłaszcza zależało jej na wyłączeniu Rzeczypospolitej z nowego porozumienia⁴⁵.

Już instrukcja dla Nefimionova wyrażała niechęć do wprowadzania do układu także Polski, wskazując na bezowocne próby wciągnięcia Rzeczypospolitej do współpracy militarnej w 1695 r.⁴⁶ Rzeczpospolitą piętno-

⁴¹ Zapiska z 28 XI/8 XII 1695 o podjęciu przez Piotra I decyzji o wysłaniu Nefimionova, PDS 7, szp. 994.

⁴² Piotr I i Iwan VI do Jana III, Moskwa 20/30 XII 1695, PDS 7, szp. 1020–1025; rozmowy Nefimionova w Warszawie 1/11–18/28 II 1696 w „statiejnom spiskie”, PDS 7, szp. 9–33; K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa 6/16 II, 13/23 II 1696, K. Sarnecki, *Pamiętnik z czasów Jana Sobieskiego. Dziennik i relacje z lat 1691–1696*, wyd. J. Woliński, Wrocław 1958, s. 323, 326–327.

⁴³ Tajny nakaz (instrukcja) z poselskiego prikazu dla K. N. Nefimionova, Moskwa 15/25–18/28 XII 1695, PDS 7, szp. 1008–1013; potwierdzenie Piotra I wraz z dodatkiem, Moskwa 20/30 XII 1695, PDS 7, szp. 1018–1020; Piotr I do K. N. Nefimionova, Moskwa 25 I/4 II 1696, PDS 7, szp. 1059–1061; poselski prikaz w imieniu Piotra I do K. N. Nefimionova, Moskwa 22 VII/1 VIII 1696, PDS 7, szp. 1097–1099, PDS 8, szp. 222–224; Piotr I do K. N. Nefimionova, Moskwa 8/18 XII 1696, PDS 7, szp. 1225, PDS 8, szp. 394–395; protokół drugiej konferencji K. N. Nefimionova z ministrami cesarskimi, Wiedeń 5/15 V 1696, PDS 8, szp. 106. H. Uebersberger, op. cit., s. 53.

⁴⁴ Protokół drugiej konferencji K. N. Nefimionova z ministrami cesarskimi, Wiedeń 5/15 V 1696, PDS 8, szp. 107.

⁴⁵ Protokół drugiej konferencji K. N. Nefimionova z ministrami cesarskimi, Wiedeń 5/15 V 1696, PDS 8, szp. 110.

⁴⁶ „И впредь на поляков надееться крепко невозможно” — wywodzono stąd wnioski o konieczności porozumienia się z cesarzem. Niewykluczone, że argument ten zaczerpnięto z propozycji dyplomatów cesarskich, Tajny nakaz (instrukcja) dla K. N. Nefimionova, Moskwa 15/25–18/28 XII 1695, PDS 7, szp. 1009; por. przyp. 78.

wano jako niesolidnego sojusznika, który uchylał się od wypełniania zobowiązań⁴⁷. Gdy Nefimov przedstawił ten punkt instrukcji cesarskim negocjatorom, ci zareagowali drwinami z bezczynności Rzeczypospolitej i bezsilności Jana III. Ze śmiechem dawali też do zrozumienia, że wyczekiwali zmiany sytuacji wraz z rychłą śmiercią króla⁴⁸. Zgodność opinii obu stron kończyła się wszakże w chwili poruszenia problemu zaproszenia Polski do rokowań i jej wymienienia w tekście sojuszu. Rosjanin argumentował, że włączenie Rzeczypospolitej do aliansu o ograniczonym czasie obowiązywania mogłoby stać się pretekstem do przyszłego podważenia przez Polskę wieczystego pokoju, Austriacy zaś przekonywali, iż właśnie nieuwzględnienie Polaków mogłoby posłużyć im jako wygodna wymówka do wycofania się z Ligi Świętej — mogliby głosić, że zostali z niej wyłączeni poprzez pominięcie ich w nowym traktacie⁴⁹. Co więcej, negocjatorzy cesarscy wskazywali, że wpisanie Polski do nowego aliansu wzmocniłoby sojusz Rzeczypospolitej z Austrią i dodatkowo zabezpieczyłoby wieczysty pokój z Rosją przed zakusami potencjalnie wroga nastawionego nowego polskiego króla. Strona cesarska przekonywała ponadto, że jedynie włączenie Polski do traktatu pozwoliłoby zmusić Polaków do aktywniejszego udziału w działaniach zbrojnych przeciwko Turcji⁵⁰.

Wiedeń stał twardo na stanowisku, że wszelkie nowe układy mogły być stanowione jedynie w ramach całej Ligi Świętej, i domagał się uzyskania zgody pozostałych sojuszników — Wenecji i Polski — na zawarcie traktatu, a także zaproszenia ich do rokowań⁵¹. Nie oglądając się na Rosję, Burg rozpoczął konsultacje w tej sprawie. Wenecja postanowiła wysłać do Wiednia pełnomocnika i dołączyć do rokowań, w efekcie stała się także sygnatariuszem aliansu. Inaczej przedstawiała się sytuacja Polski, w której akurat zabrakło króla (Jan III zmarł 7/17 czerwca 1696 r.), a sejm konwokacyjny został zerwany⁵². Dopiero zawiązana konfederacja generalna upoważniła prymasa Michała Radziejowskiego i wyznaczonych deputatów do udzielenia odpowiedzi cesarzowi. Wyraźnie

⁴⁷ Wydaje się, że liczono nawet, iż uda się wprowadzić do traktatu artykuł o tej treści, protokół trzeciej konferencji K. N. Nefimova z ministrami cesarskimi, Wiedeń 20/30 V 1696, PDS 8, szp. 118.

⁴⁸ Protokół drugiej konferencji K. N. Nefimova z ministrami cesarskimi, Wiedeń 5/15 V 1696, PDS 8, szp. 106–108.

⁴⁹ Protokół trzeciej, szóstej, siódmej konferencji K. N. Nefimova z ministrami cesarskimi, Wiedeń 20/30 V, 25 VII/4 VIII, 4/15 IX 1696, PDS 8, szp. 119–120, 124, 174, 242–243.

⁵⁰ Protokół siódmej konferencji K. N. Nefimova z ministrami cesarskimi, Wiedeń 4/15 IX 1696, PDS 8, szp. 237, 242–247.

⁵¹ Protokół drugiej, trzeciej konferencji K. N. Nefimova z ministrami cesarskimi, Wiedeń 5/15 V, 20/30 V 1696, PDS 8, szp. 107, 119–125.

⁵² Zaproszenie do traktatu dla Rzeczypospolitej przygotowano jeszcze za życia Jana III, wysłano zaś już po otrzymaniu wiadomości o śmierci króla. Do Warszawy zawiózł je powracający z Wiednia cesarski rezydent Karl Julius Sedlnitzky — protokół czwartej konferencji K. N. Nefimova z ministrami cesarskimi, Wiedeń 15/25 VI 1696, PDS 8, szp. 152–153. W lipcu 1696 r. na ręce polskiego rezydenta w Wiedniu Samuela Proskiego nadeszła odpowiedź prymasa, że Polacy nie mogli podjąć żadnej decyzji przed konwokacją, zapis w „statiejnom spiskie” K. N. Nefimova, PDS 8, szp. 170–171; protokół szóstej konferencji K. N. Nefimova z ministrami cesarskimi, Wiedeń 25 VII/4 VIII 1696, PDS 8, szp. 172.

zastrzeżono jednak, że poważniejsze decyzje musiały zostać odłożone do czasu zebrania się wszystkich stanów⁵³. Ograniczona tymi postanowieniami rada senatu zgodziła się 30 IX/10 X 1696 r. na zawarcie w Wiedniu nowego sojuszu z Moskwą⁵⁴, ale nie mogła zdecydować o przyłączeniu się do rokowań. W odpowiedzi na pytanie Wiednia interrex wystosował oficjalną notę do cesarza, informując o zgodzie Rzeczypospolitej na podpisanie „od dawna pożądanego” nowego traktatu. Wyrażał przy tym nadzieję, że skłoni to Moskwę do podjęcia działań wojennych i rzetelnego wypełniania obowiązków sojuszniczych⁵⁵. Dysponując oficjalnym stanowiskiem strony polskiej, Austriacy kategorycznie zażądali wprowadzenia już w preambule traktatu zapisu, że zawierany był on za zgodą Polski⁵⁶, na co Rosjanie, mimo oporów, ostatecznie przystali⁵⁷.

Rozbieżność stanowisk w sprawie terminu obowiązywania traktatu okazała się poważną przeszkodą ze względu na nieudolność Nefimowa.

⁵³ „[Deputaci], z którymi jaśnie oświecony imć ksiądz arcybiskup jako poselstwa cudzoziemskie, osobliwie w daniu responsu cesarzowi imci chrześcijańskiemu in materia traktatu Moskiewskiego, tak insze wszystkie incidentes Reipbl. necessitates komunikować, odprawować, i spólną radą zabiegać będzie, ne quid Respublica detrimenti capita graviora jednak statum Reipubl. animamque praesentis interregni concernentia do elekcyji dla wiadomości i decyzji wszystkich stanów zachowując”, „Konfederacja generalna” 19/29 VIII 1696, VL, t. 5, s. 842.

⁵⁴ „Decimo octobris fuit senatus consilium apud cardinalem — — praecipue disputabatur, utrum accedere deberemus ad colligationem a Caesare conclusam cum Moschis ad triennium? Et in fine ulla difficultate totus senatus consensus”, A. Ch. Załuski, op. cit., s. 160, nr XXIV, Amico Confidenti, Warszawa 9/19 X 1696; A. Walewski, op. cit., s. 198; J. D. Hoverbeck do Fryderyka III, Warszawa, 3/13 X 1696, w: A. Walewski, op. cit., s. [12]. G. Alberti do doży, Warszawa 6/16 X 1696, *Sbornik*, Śmurlo nr 181, s. 138–139. Wspólne starania dyplomacji austriackiej i cesarskiej, aby rozwiązać wątpliwości Polaków (związane z brakiem ratyfikacji sojuszu 1686 r. przez Rzeczpospolitą i pretensjami wobec Moskwy) i doprowadzić do tego postanowienia, wymagać będą osobnych badań.

⁵⁵ Nota M. Radziejowskiego do Leopolda I w odpowiedzi na memoriał K. Sedlnitzky’ego, Warszawa 30 IX/10 X 1696, i *Sbornik*, Śmurlo, s. 139–140; PDS 8, szp. 403–404. Wywołała ona wielkie oburzenie Nefimowa, gdyż Radziejowski używał w niej tytułu książe moskiewski, co poseł uznał za drastyczne naruszenie wieczystego pokoju (ibidem, szp. 402–403). Radziejowski podkreślił, że Rzeczpospolita pozostawała w sojuszu z Moskwą, nie wymienił jednak explicite traktatu z 1686 r. Notę tę wręczył cesarzowi Samuel Proski (kopię przekazał weneckiemu negocjatorowi C. Ruzzini. C. Ruzzini do doży, Wiedeń 24 X/4 XI 1696, *Sbornik*, Śmurlo nr 185, s. 147).

Kolejnym zadziwiającym stwierdzeniem Staszewskiego jest konstatacja: „Cytowana często próba ingerencji cara w sprawę polskiej elekcyi 1697 r. odbywała się w ścisłym porozumieniu z Wiedniem i Wenecją i na rzecz interesów odnowionej w lutym 1697 r. Świętej Ligi z pełnoprawnym udziałem Moskwy. Do tego udziału strona polska starała się przez kilka lat nie dopuścić. Układ, o którym mowa, został zawarty bez przyzwolenia Polski, lecz z jej «udziałem» — wystąpiła w nim jako strona nie reprezentowana nawet przez Proskiego, który w tej sprawie nie dostał do końca żadnych instrukcji. I nie był to nieporządek właściwy dla interregnum — na apele i zachęty do włączenia się do układu ani interreks Radziejowski, ani senatorowie z nim związani, nie odpowiadali. W Wiedniu zdecydowano za nich — w preambule układu umieszczono Polskę, zostawiając jej czas na ratyfikację porozumienia. [Klauzuli takiej w dostępnych edycjach traktatu nie znajdujemy — J. B.–N.]”, J. Staszewski, *Między Wiedniem i Petersburgiem*, w: idem, *Jak Polskę*, s. 98.

⁵⁶ Protokół ósmej konferencji K. N. Nefimowa z ministrami cesarskimi i weneckim C. Ruzzinim, Wiedeń 28 X/7 XI 1696, PDS 8, szp. 337–338, 344.

⁵⁷ Piotr I do K. N. Nefimowa, Moskwa 3/13 XI, 14/24 XI, 8/18 XII 1696, PDS 8, szp. 369, 372, 394.

Dążąc wyraźnie do zbliżenia stanowiska do pierwotnych postulatów Wiednia, z poselskiego prikazu nadesłano Nefimonowi zezwolenie na samodzielne zawarcie traktatu, obowiązującego jednak nie dłużej niż siedem lat⁵⁸. Poseł uznał, że nastąpiła zmiana wytycznych (choć pismo wcale na to nie wskazywało), i odtąd uporczywie trzymał się siedmioletniego terminu⁵⁹. Natomiast stanowisko Austrii uległo w początku listopada 1696 r. zmianie w związku nadziejami (nieskrywanymi zresztą przed Nefimonovem) na rychły pokój z Francją, a w konsekwencji także z Turcją — cesarscy negocjatorzy sami zaproponowali posłowi sojusz trzyletni. Moskiewski dyplomata wykazał się wszakże skrajnym brakiem elastyczności i wbrew pierwotnym instrukcjom obstawał uparcie przy aliansie siedmioletnim⁶⁰. Austriacy powrócili zatem do postulatu sojuszu obowiązującego do końca wojny, tym bardziej że wobec rysującej się coraz wyraźniej perspektywy pokoju z Turcją, alians okazać się mógł krótkotrwały⁶¹. Dopiero zdecydowane upomnienie z centrali, w którym przypomniano Nefimonowowi o niezmiennych celach Moskwy wyłożonych w instrukcji⁶², pozwoliło na szczęśliwą finalizację traktatu⁶³. Już nie gra Wiednia, lecz indolencja moskiewskiego dyplomaty wydłużyła rokowania o kolejne miesiące.

Traktat parafowany w Wiedniu 29 I/8 II 1697 r. przez przedstawicieli Rosji, Austrii i Wenecji stanowił debiut Piotra I na arenie międzynaro-

⁵⁸ Poselski prikaz w imieniu Piotra I do K. N. Nefimonova, Moskwa 22 VII/1 VIII 1696, PDS 7, szp. 1097–1099, PDS 8, szp. 222–224.

⁵⁹ Protokół siódmej, ósmej, dziewiątej konferencji K. N. Nefimonova z ministrami cesarskimi, Wiedeń 4/14 IX, 28 X/7 XI, 21/31 XII 1696, PDS 8, szp. 239–240, 340–344, 377, 379.

⁶⁰ Protokół ósmej konferencji K. N. Nefimonova z ministrami cesarskimi i weneckimi, Wiedeń 28 X/7 XI 1696, PDS 8, szp. 339–343; K. N. Nefimonov do Piotra I, Wiedeń 31 X/10 XI 1696, PDS 8, szp. 344–347.

⁶¹ Protokół dziewiątej konferencji K. N. Nefimonova z ministrami cesarskimi, Wiedeń 21/31 XII 1696, PDS 8, szp. 376–380; K. N. Nefimonov do Piotra I, Wiedeń 2/12 I 1697, PDS 8, szp. 390–391. Austriacy powoływali się przy tym na traktat Grzymułtowskiego, w którym Rosja zaakceptowała ten warunek, przystępując równocześnie do Ligi Świętej, zbudowanej na podstawie tej właśnie zasady, zapisanej w traktacie parafowanym w 1684 r. w Linzu. Zadziwia stwierdzenie Staszewskiego, że „z inicjatywy Moskwy powstał projekt przekształcenia porozumień tworzących Ligę Świętą w układ bezterminowy, mający trwać aż do zakończenia wojny z Turcją, po osiągnięciu przez członków Ligi ich celów” (J. Staszewski, *Elekcja 1697*, s. 16). W rzeczywistości takie właśnie były stygulacje układu z Linzu, tworzącego Ligę Świętą. Podczas pertraktacji w Wiedniu ku stanowisku przypisywanemu przez Staszewskiego Rosji skłaniała się Austria, dążąc do powtórzenia postanowień z Linzu. Natomiast celem Moskwy był traktat obowiązujący tylko przez kilka lat — formułowano go konsekwentnie w instrukcjach dla Nefimonova, poseł zaś domagał się tego niezmiennie przez cały okres rokowań. Dyplomacie kategorycznie zakazano też podpisywania sojuszu obowiązującego do końca wojny — por. np. Piotr I do Nefimonova, Moskwa, 8/18 XII 1696, PDS 7, szp. 1225, PDS 8, szp. 394–395. Przywoływane przez Staszewskiego w przypisie źródło weneckie, mające dokumentować cytowaną opinię, nie zawiera potwierdzających ją dowodów, C. Ruzzini do doży, Wiedeń 28 XI/8 XII 1696, *Sbornik*, Śmurlo, nr 193, s. 162–164. Podana pagina i informacje o treści źródła sugerują, że Autorowi chodziło o inną relację, która jednak została opacznie odczytana, C. Ruzzini do doży, Wiedeń 19/29 XII 1696, *Sbornik*, Śmurlo, nr 204, 173–174.

⁶² Piotr I do K. N. Nefimonova, Moskwa 8/18 XII 1696, PDS 8, szp. 394–395.

⁶³ K. N. Nefimonov do Piotra I, Wiedeń 16/26 I 1697, PDS 8, szp. 397–401, o dziesiątej, finalnej konferencji z ministrami cesarskimi i weneckimi.

dowej jako samodzielnego polityka⁶⁴. Zgodnie z pierwotnym postulatem Rosji obowiązywanie aliansu ograniczono jedynie do trzech lat⁶⁵. Strony zobowiązały się solennie do energicznego prowadzenia działań ofensywnych przeciwko Turcji, zarazem przyrzekały wzajemną obronę (poprzez dywersję) w razie tureckiej napaści. Wyrzekano się też pokoju partykularnego, obiecując zawarcie go wspólnie na warunkach satysfakcjonujących każdego z uczestników.

Nasuwa się pytanie, dlaczego car po osiągnięciu strategicznego celu, jakim było opanowanie Azowa z ujściem Donu i ujścia Dniepru, zdecydował się na szereg ustępstw, byle tylko podpisać sojusz, który w nowych warunkach mógł wydawać się już zbędny. Trudno tu o odpowiedź, jako że priorytety carskiej polityki w jesienią 1696 r. pozostają, na dobrą sprawę, nieznane. Uprawnione wydaje się domniemanie, że wskazać można przynajmniej na dwa zapisy traktatu, na których zapewne szczególnie zależało Piotrowi I. Pierwszy dotyczył wspólnego zawarcia pokoju — dysponujemy bowiem licznymi świadectwami, że w Rosji nieustannie obawiano się podpisania przez cesarza separatystycznego pokoju z sułtanem⁶⁶. Uwagę Moskwy przykuwało też szczególnie zobowiązanie do udzielenia pomocy państwu zaatakowanemu przez Turcję⁶⁷. Zabezpieczenie Rosji poprzez taki zapis wydawać się mogło szczególnie cenne wobec planowanego przez cara długotrwałego wyjazdu za granicę.

Omawiany traktat potwierdzał i utrzymywał w mocy sojusz polsko–austriacki podpisany w Warszawie w 1683 r., przymierze z Linzu z 1684 r. i traktat Grzymułtowskiego z 1686 r.; wyraźnie wskazywał też, że Polska, choć nie sygnowała układu, wyraziła zgodę na jego zawarcie, pozostawała niezmiennie członkiem Ligi Świętej ze wszystkimi tego konsekwencjami. Choć te oficjalne zapisy mogą wydawać się dowodem traktowania Rzeczypospolitej jako ważnego podmiotu polityki międzynarodowej, postępowanie zaś ministrów cesarskich uznać można za przejaw sojuszniczej rzetelności, w rzeczywistości uwzględnienie Polski w traktacie odczytywać trzeba jako element szerszej strategii Wiednia. W historiografii przyjęło się uważać, że był to niemalże szczytowy przejaw

⁶⁴ Tekst traktatu, Wiedeń 29 I/8 II 1697, PIB 134, 167; *Polnoe sobranie zakonov Rossijskoj imperii s 1649 goda (pervoe)*, t. 3, Sankt–Peterburg 1830, nr 1569; PDS 7, szp. 1285–1289, PDS 8, szp. 414–419; *Sobranie traktatow i konwencji zaklučennych Rossieŭ s inostrannymi derżavami*, wyd. F. F. Martens, t. 1, Sankt–Peterburg 1874, nr 2, s. 13–20.

⁶⁵ Opinia Staszewskiego, że dzięki temu traktatowi „Moskwa stała się pełnoprawnym członkiem Ligi Świętej i to na warunkach o jakie zabiegała — «aż do zakończenia obecnej wojny tureckiej»” (J. Staszewski, *Elekcja 1697*, s. 16) wskazuje na nieznaną faktyczną zawartość traktatu. Równie bezpodstawna jest wyrażana przez Staszewskiego opinia, że „o układzie tym w polskiej literaturze wspomina tylko K. Piwarski” (ibidem, s. 16 przyp. 28) — o sojuszu tym pisał bowiem W. Konopczyński, zarówno w opracowaniu *Polska a Turcja 1683–1792* (Warszawa 1936, s. 25–26), jak i w podręczniku *Dzieje Polski Nowożytnej* (Warszawa 1996, s. 511).

⁶⁶ Nakaz dla K. N. Nefimono, pkt 3, Moskwa 15/25–18/28 XII 1695, PDS 7, szp. 1011–1012; poselski prikaz w imieniu Piotra I do K. N. Nefimono, Moskwa 22 VII/1 VIII 1696, PDS 7, szp. 1098, PDS 8, szp. 223, 30 VII/9 VIII 1696, PDS 8, szp. 230.

⁶⁷ Poselski prikaz w imieniu Piotra I do K. N. Nefimono, Moskwa 30 VII/9 VIII 1696, PDS 8, szp. 227–228.

dużą część Rzeczpospolitą „jarzma Ligi Świętej”. Sojusz cesarza z carem, choć militarnie wymierzony przeciwko Turcji, politycznie skierowany miałby być także przeciwko Polsce, a jego owocem okazać się miała współpraca Wiednia i Moskwy podczas elekcji⁶⁸. W rzeczywistości do współpracy tej nigdy nie doszło, ekspedycja zaś gramoty Piotra I do zebranych na Woli elektorów związana była z negocjacjami z Brandenburgią. O ile wiemy, także po elekcji Wettina car nie podjął wspólnych działań z Austrią, mimo że zwrócił się w tej sprawie do wielu innych państw.

Nie należy też ulegać pozorom jednomyślności, jaka zapanowała od początku rokowań między Nefimovem a negocjatorami cesarskimi, gdy tylko uznano Republikę za niepewnego sojusznika. Chociaż już w instrukcji dla moskiewskiego posła posługiwano się retoryką zbliżoną do używanej przez ministrów cesarskich, jednak owa zbieżność opinii Rosji i Austrii widoczna podczas rokowań w Wiedniu okazuje się iluzoryczna i sprowadza się głównie do frazeologii. Jeżeli nawet panowała zgoda co do oceny militarnego znaczenia Polski, to jednak gdy szło o metodę postępowania wobec Rzeczypospolitej, między Moskwą a Wiedniem występowała poważna różnica zdań.

Kwestia udziału Polski w sojuszu stanowiła na tyle istotny problem polityczny, że poróżnił on strony w sposób wyraźny już na początku rokowań. O wadze tej sprawy świadczy fakt, że jesienią 1696 r. pozostawała jedyną (obok pozornej — terminu obowiązywania) kwestią sporną. Znamienne, że niuansów tego sporu nie roztrząsano zbyt dokładnie, a jeżeli już przechodono do szczegółów, to mówiono o nich w konwencji legalistycznej, posługując się raczej prawniczą frazeologią niż politycznymi konkretnymi. Nie próbowano dążyć do istoty politycznego sporu, poprzestając na ogólnikowym zarysowaniu skutków przyłączenia Polski do traktatu, które każda ze stron przedstawiała zgola odmiennie.

Austriacy twierdzili, że akces Rzeczypospolitej do aliansu stanowiłby dodatkową gwarancję jej sojuszniczej lojalności i mógłby posłużyć do wywierania na nią presji przez sprzymierzeńców⁶⁹. Natomiast zdanie Rosjan było odwrotne, wskazywali, że Polska pozostawała wystarczająco mocno zakotwiczona w Lidze Świętej poprzez traktaty dwustronne z Austrią i Rosją. Jako nieprzydatnego i nielojalnego sojusznika nie należało wprowadzać jej do nowego aliansu przeciwko Turcji⁷⁰.

Zawarte w instrukcji dla Nefimovova sformułowania piętnujące Polskę i nakaz zawarcia sojuszu dwustronnego musiały zostać zaopatrzone w dodatkowe zastrzeżenia. Indagowany, Nefimov oświadczał jasno, że zabroniono mu godzić się na przystąpienie Polski do sojuszu, natomiast w sprawie akcesu Wenecji nie miał zaleceń⁷¹. Gdy Austriacy kategorycznie zażądali od Moskwy zgody na zaproszenie do negocjacji sojuszników z Ligi Świętej — Wenecji i Polski, Rosja względnie szybko przystąpiła na

⁶⁸ Por. prace wymienione w przypisie 65.

⁶⁹ Protokół trzeciej konferencji K. N. Nefimovova z ministrami cesarskimi, Wiedeń 20/30 V 1696, PDS 8, szp. 124.

⁷⁰ Ibidem, szp. 119–120.

⁷¹ Ibidem.

akces Republiki św. Marka⁷², natomiast niezmiennie zgłaszała obiekcje wobec Polski. Nefimionov usiłował tak dokładnie pomijać tę kwestię, że — jak sam podkreślał — spisując propozycję zawarcia sojuszu, specjalnie zadbał, aby ani razu nie wymienił w niej Polski⁷³.

Niewykluczone, że niepokój Moskwy budzić mogły dobiegające z Polski głosy, domagające się zwrotu ustąpiionych w 1686 r. prowincji w związku z niewypełnieniem przez Moskwę zobowiązań traktatu 1686 r. Obawy mogło wzbudzać wszczynanie negocjacji z Rzeczpospolitą w sytuacji, gdy ta nie ratyfikowała sojuszu z 1686 r. Wszakże austriackie pomysły ograniczenia udziału Polski w omawianych negocjacjach szły na tyle daleko, że winny były rozwiązać te ewentualne obawy Moskwy.

Ponieważ problem włączenia Polski do sojuszu pozostawał właściwie ostatnią kwestią sporną⁷⁴, kierujący austriacką polityką zagraniczną Franz Ulrich Kinsky zaproponował Nefimionowowi w prywatnej rozmowie kompromisowe rozwiązanie⁷⁵: do układu wprowadzono dwa artykuły, w których stwierdzano, że dotychczasowe sojusze i traktaty polsko-austriackie i polsko-rosyjskie pozostawały w pełnej mocy, obecna umowa w niczym ich nie zmieniała ani nie ograniczała. Nefimionov przystał na tę propozycję, gdyż otrzymał nowe zalecenia od cara⁷⁶.

Ostatecznemu ustępstwu Piotra I towarzyszyło wyraźne zastrzeżenie, że godząc się na kompromis pozostawał niezmiennie przy swoim poglądzie. Car zaznaczył, że jego zdaniem wystarczające były umowy dwustronne Austrii i Moskwy z Rzeczpospolitą — włączenie Polski do traktatu uznawał zatem nadal za zbędne⁷⁷.

Postawienie hipotez, dotyczących istoty opisanego sporu między Austrią a Rosją i interpretacji zawartego traktatu, wydaje się nieco łatwiejsze, jeżeli prześledzimy toczące się równolegle rozmowy, dotyczące elekcji.

⁷² Poselski prikaz w imieniu Piotra I do K. N. Nefimionova, Moskwa 30 VII/9 VIII 1696, PDS 8, szp. 226–229.

⁷³ „И посланник, стояв при том и видя, что думные люди без письма и до ЦесВ-а доносить не хотят, обещал им то свое объявление, выразумев из статей, что пристойно, на письме дать, не вспоминая нималого ничего о польском короле и о королевстве том”, protokół drugiej konferencji K. N. Nefimionova z ministrami cesarskimi, Wiedeń 5/15 V 1696, PDS 8, szp. 110.

⁷⁴ Protokół ósmej konferencji K. N. Nefimionova z ministrami cesarskimi i weneckim, Wiedeń 28 X/7 XI 1696, PDS 8, szp. 338–340, 344.

⁷⁵ Notatka z prywatnej rozmowy K. N. Nefimionova z F. U. Kinsky'm, Wiedeń 20/30 XI 1696, PDS 8, szp. 364.

⁷⁶ Chociaż 20/30 listopada 1696 r. Nefimionov nie odniósł się do propozycji Kinsky'ego (bądź przemilczał swą odpowiedź w „statiejnom spiskie”), jednak Austriacy uznali, że w ten sposób sprawa ta została uzgodniona, a ponieważ Nefimionov otrzymał rozkaz ustąpienia — nie protestował, protokół dziewiątej konferencji K. N. Nefimionova z ministrami cesarskimi, Wiedeń 21/31 XII 1696, PDS 8, szp. 380–381.

⁷⁷ Notatka poselskiego prikazu o podjęciu przez Piotra I decyzji 30 X/9 XI 1696 w sprawie włączenia Rzeczypospolitej do sojuszu, PDS 7, szp. 1185; „мы ВГ-рь указали чрез ближних людей ЦесВ-у объявить, что у нас ВГ-ря с Поляки учинен мир и союз вечной и укреплен, и больше того крепить и инако писать не возможно; а буде ЦесВ-о, по прежнему их думных людей словам, изволит их Поляков вписать в ту крепость, и в том мы, ВГ-рь, полагаемся на волю ЕЦесВ-а”, Piotr I do K. N. Nefimionova, Moskwa 3/13 XI 1696, PDS 7, szp. 1186, PDS 8, szp. 369.

Ważkie są tu już pierwsze etapy misji Nefimionova. Niewykluczone, że jego instrukcja sformułowana została pod wpływem dochodzących z Burga propozycji. Jadącemu do Wiednia Nefimionowowi przedstawił je cesarski poseł w Warszawie Karl Julius Sedlnitzky. Austriacka oferta sprowadzała się do ścisłego sojuszu między Austrią a Rosją, który trzymałby Polaków w mocnym uścisku. Jego siłę spotęgować miała stała współpraca dyplomatyczna obu państw. Ze strachu przed sprzymierzonymi sąsiadami Polacy musieliby zaniechać knozań z wrogami i przestrzegać sojuszniczej lojalności — przekonywał cesarski dyplomata⁷⁸. Znamienne narzekania na „nierząd” i wyraźne wskazanie Polaków (a nie króla) pozwalają domniemywać, że Sedlnitzky sugerował bliskość bezkrólewia i z nim wiązał plany współpracy.

Już ta pierwsza oferta cesarskiego posła wskazuje, że Wiedeń chciał wciągnąć Moskwę do współpracy przede wszystkim w sprawach polskich. Dążył też do jej uregulowania w oficjalnej, traktatowej formie. W przekonaniu Burga dobrą okazją do podjęcia starań w tej sprawie stać się mogła nadchodząca elekcja.

Naturalną kolejną rzeczą Nefimionov, jako jedyny — obok rezydującego w Warszawie Nikitina — przebywający za granicą moskiewski dyplomata, był osobą szczególnie często indagowaną w kwestii rosyjskich planów wobec polskiej elekcji. Prześledzenie rozmów, które prowadził w tej sprawie z ministrami cesarskimi, ukazuje interesująco owo znamienne milczenie Rosji i pozwala na postawienie hipotez dotyczących jego przyczyn⁷⁹.

Już w miesiąc po przybyciu Nefimionova do Wiednia, w początkach maja 1696 r., złożył mu wizytę poznany w Warszawie Sedlnitzky. Poinformował on rosyjskiego posła o pogarszającym się stanie zdrowia Jana III. Austriacki dyplomata powiedział Rosjaninowi, że przybył do Wiednia, aby wobec zbliżającej się elekcji przygotować scenariusz współdziałania Burga i jego polskich zwolenników przeciwko planom Wersalu. Sedlnitzky

⁷⁸ „Говорил посланнику [Nefimionowowi] о Поляках и то облегат [Sedlnitzky], что от их междусобных ссор и непорядков доброго ничего не чают, и ЦесВ-о на них не надеется, все де лгут, и обманывают и вымышляют; а желяет де ЦесВ-о крепкого обовязательства с ЦВ-ом и особливо укрепления, о котором бы слыша и Поляки с обох сторон были страшны, и лучше б поступали и с неприятели ссылки и тайные вымыслы оставили; объявляя де он пространно о том, напредь его послаанникова приезде, резиденту Борису Михайлову, и чает ЦВ-у то донесено; да Цес. ж В-о желяет, чтоб для скорейших в воинских делах обылок и на страх Поляком, а паче неприятелем поганом, быти во обох странах резидентом”, zapiska rozmowy K. N. Nefimionova z K. J. Sedlnitzky'm, Warszawa 7/17 II 1696, PDS 8, szp. 24. Plany te nie były nowością, w literaturze odnotowano utrzymaną w podobnym duchu propozycję złożoną przez Austriaków kilka lat wcześniej, A. Kamiński, *Republic vs. Autocracy*, s. 129–130.

⁷⁹ Korolük (op. cit., s. 182) dostrzegał wpływ stosunków rosyjsko-austriackich na politykę Moskwy wobec polskiej elekcji, nie dotrzymał jednak obietnicy ich przedstawienia. Problem ten został zapewne z rozmysłem pominięty przez Korolüka, gdyż prezentacja szczegółów rokowań Nefimionova podważyłaby aprioryczne tezy tego artykułu. Sowiecki badacz w sposób zgoła dowolny uznał bowiem Rosję za głównego przeciwnika Wersalu w rozgrywce elekcyjnej (ibidem, s. 218) i zdeprecjonował rolę odegraną przez Wiedeń, którego wpływ na wynik elekcji miał być znikomy, zwłaszcza w porównaniu z „decydującym” rosyjskim (ibidem, s. 197). Natomiast Kamiński opisał polski wątek rokowań Nefimionova (nazywanego błędnie „Niefimowem”) nadzwyczaj skrótowo, nie dochodząc przy tym do żadnych głębszych wniosków (A. Kamiński, *Zagadka*, s. 388; idem, *Republic vs. Autocracy*, s. 261–262).

opowiedział Nefimionowi o rosnącej sile partii francuskiej w Polsce, o projekcie wyniesienia na tron francuskiego kandydata (np. Konstantego Sobieskiego) i zablokowania drogi do korony królewiczowi Jakubowi, cieszącemu się poparciem cesarza. Dał przy tym do zrozumienia, że Austria poczyniła już przygotowania, aby nie dopuścić do sukcesu Francji i wprowadzić na tron swego kandydata. W tym celu zbudowano w Polsce silną partię. Wyraźnie sondując stanowisko Nefimionowa, Sedlnitzky poinformował o nadziei Leopolda I, że car udzieli pomocy we wcieleniu w życie cesarskich planów, a przynajmniej nie będzie przeszkadzał⁸⁰.

Sedlnitzky zaznaczył, że wiedział o celu misji Nefimionowa — zawarciu na kilka lat traktatu antytureckiego. Wyraził jednak przekonanie, że zarówno w interesie Rosji, jak i Austrii leżało podpisanie wieczystego sojuszu wymierzonego przeciwko wszystkim wrogom. Układ taki — przekonywał cesarski dyplomata — doprowadziłby do upadku francuskiej partii i francuskiej kandydatury w Polsce, utrzymując Rzeczpospolitą w wieczystym sojuszu z carem i cesarzem⁸¹.

Nefimionov nie odpowiedział ani na pytanie w sprawie preferencji Piotra I podczas przyszłej elekcji, ani na wyraźną sugestię gotowości zawarcia ścisłego sojuszu między Austrią a Rosją, które — jak sugerował Sedlnitzky — sprawa polska łączyła jeszcze bardziej niż kwestia turecka.

Warto zwrócić uwagę na tę opinię austriackiego dyplomaty, który przedstawił plan zrealizowany dopiero po upływie 30 lat (w 1726 r., już po śmierci Piotra I), zwany w historiografii sojuszem dworów cesarskich — jeden z najtrwalszych związków politycznych XVIII stulecia.

Półtora miesiąca później Sedlnitzky ponownie odwiedził Nefimionowa. Tym razem ostrzegł go, że Polacy przechwalali się, iż pokój wieczysty z Rosją z 1686 r. ich nie obowiązuje, został bowiem ratyfikowany jedynie przez króla, a nie Rzeczpospolitą mocą konstytucji sejmowej. Dlatego po śmierci królewskiej Polacy zamierzali jakoby z pomocą sąsiadów uderzyć na Moskwę, aby odzyskać utracone ziemie⁸². Sedlnitzky zaznaczył przy tym, iż koniecznością było osadzenie na tronie polskim króla wierniejszego

⁸⁰ „И надеется ЦесВ–о, что по их [stronnictwa francuskiego — J. В.–N.] мысли не станется, потому что многих своей стороне сенаторей корунных и литовских желателей имеет, лише бы тогда с стороны ЦВ–ва была помощь, а не помешка”, protokół rozmowy K. N. Nefimionova z K. J. Sedlnitzky'm, Wiedeń 26 IV/6 V 1696, PDS 8, szp. 93–94.

⁸¹ „Доброб де ныне крепкой союз учинить не времянной, и не токмо против Турок и Татар, но против всякого встающаго на оба государства неприятей. А говорит де он о том ему посланнику с надежды, поприятски, и слышел о предложении его временного союза, приехав из Польши, у канцлера графа Кинского и как при дворе цесарском о том разсуждают: были б де тогда страшны и Поляки и совершенно б от Француза отстали, а с Татары тайные ссылки унялись, а надеяться ни в малом деле на них невозможно, все обманывают; обнадежась на своих приятелей — Французов и Татар, с ЦВ–ом и г–рем их вечной мир и союз только у них на письме, а сердце и мысль со Французом и с Татари”, *ibidem*.

⁸² „Да и стороне де ЦВ–а они есть неприятели, и пред всеми иноземскими послы хвалятся, и ему многожды говаривали не токмо шляхта, но и сенатори, что у них с Москвою мир не крепко ничем, — один де король подтвердил, а РП–ая и сеймом не потвержено; пооправься де станут свое отыскивать, пособят де им в том и иные соседи”, zapiska z rozmowy K. N. Nefimionova z K. J. Sedlnitzky'm, Wiedeń 7/17 VI 1696, PDS 8, szp. 141.

swym sojusznikom z Ligi Świętej niż dotychczasowy monarcha⁸³. W dniu wysłania relacji z tej rozmowy (13/23 VI 1696) do Wiednia dotarła wiadomość o śmierci Jana III (7/17 VI 1696)⁸⁴.

Wkrótce cesarscy ministrowie wezwali Nefimonova na specjalną konferencję (30 VI/10 VII 1696), poświęconą wyłącznie kwestii elekcji⁸⁵. Główny doradca cesarza F. U. Kinsky przedstawił rosyjskiemu dyplomacie wywód, iż zmarły król jedynie pozornie był sojusznikiem Austrii i Rosji, w głębi serca pozostawał bowiem przyjacielem Francji, prowadząc z nią tajne intrygi przeciwko cesarzowi. Był też nielojalnym aliantem utrzymującym kontakty ze wspólnymi wrogami i jedynie brak sił powodował, że nie stał się niebezpieczny⁸⁶. Kinsky przekonywał, iż nadszedł czas, aby Rosja i Austria porozumiały się w sprawie działań mających na celu osadzenie w Polsce króla, który byłby ich wiernym sojusznikiem, nie podejmowałby kontaktów z wrogimi państwami i nie wszczynał intryg⁸⁷. Leopold I chciał powierzenia korony polskiej swemu szwagrowi, Jakubowi Sobieskiemu. Byłby on we wszystkim posłusznym woli cesarza, szczerym przyjacielem cara. Gdyby zaś w jego głowie zrodziły się wrogie myśli, cesarz zawsze byłby w stanie nie dopuścić do ich realizacji⁸⁸. Dlatego Leopold I oficjalnie pytał, czy Piotr I zechciałby zgodzić się na wybranie Jakuba i czy zamierzał współpracować z nim, Habsburgiem, w tej sprawie. Apelowal przy tym, aby car dopomógł mu przez wzgląd na swój własny interes. Argumentował, że wspólne wystąpienie i groźba ze strony Austrii i Rosji wystraszyłaby, przeważających w danym momencie, zwolenników kandydatury profrancuskiej, którzy będą chcieli uniknąć wojny z tymi dwoma państwami⁸⁹. Leopold I prosił też cara o zaopatrzenie w odpowiednie rozkazy swego przedstawiciela w Warszawie, aby ten podjął współpracę na rzecz Jakuba z rezydentem cesarskim Sedlnitzky'm

⁸³ „А надобно де короля в том панстве иметь в соседстве инакова”, *ibidem*.

⁸⁴ PDS 8, szp. 146.

⁸⁵ Protokół piątej konferencji K. N. Nefimonova z ministrami cesarskimi, Wiedeń 30 VI/10 VII 1696, PDS 8, szp. 162–165.

⁸⁶ „А был де он, как стране ЦВ-а, так и ЦесВ-а, только словом друг и по неволе за безсиелем своим спокоен, а в сердце его все было лукаво”, PDS 8, szp. 163.

⁸⁷ „А ныне де надобно обоим ВГ-рем, как ЦесВ-у, так и ЦВ-у, обще радение со обеих сторон крепкое иметь, чтоб в том панстве был король такой по их обоим ВГ-рей мысли в одном соединении, а к неприятельским бы странам не приставал, и тайных ссылок не держал, и противных дел не вымышлял: ныне де тому есть лутчая пора, со обеих сторон радением крепким и согласным, по своей мысли в том панстве соседа себе приятна избрать”, *ibidem*.

⁸⁸ „А будет он во всем ЦесВ-а слушать, и стороне ЦВ-а добрым соседом, без всякаго умыслу и лести; хотя бы он по наговору чьему и похотел что противное мыслить, и его де к тому не допустит ЦесВ-о”, PDS 8, szp. 164.

⁸⁹ „И думые люди говорили; желает де ЦесВ-о, чтоб он о том его намерении писал к ЦВ-у, дабы он ВГ-рь в том Якубове на Польское королевство обрании, по братцкой дружбе и любви, и для своего государства прибыли, с своей ЦВ-а стороны, помог и изволил во едином намерении быти. А Цес. де В-у то уж многие сенатори учинить обещались, только в том противна королева и сенатори французской стороны друзья. А как де ЦВ-о о том обрании с ЦесВ-ом будут во единой мысли, то де противные усмирятся и по неволе уступят, побоясь с обеих сторон за то на себя войны”, *ibidem*.

oraz aby Piotr I wysłał na elekcję posłów, co cesarz deklarował także uczynić. Nefimov nie miał nic do powiedzenia w tej sprawie, obiecał jedynie donieść o wszystkim carowi.

Z przytoczonych słów Kinsky'ego wylania się jasna oferta wiedeńskiego ministerium. Na tronie polskim osadzony miał zostać król całkowicie uzależniony od cesarza pod względem politycznym. Wobec siły partii francuskiej, Austria liczyła na pomoc Rosji w przeforsowaniu wspólnego kandydata. Choć dla Moskwy Jakub miałby być jedynie dobrym sąsiadem, ta winna na równi z Wiedniem zaangażować się w przeprowadzenie jego wyboru, a nawet podjąć ryzyko ewentualnej interwencji. W praktyce cesarskie oświadczenie ograniczało się do konstatacji wspólnego interesu Rosji i Austrii w osadzeniu w Polsce słabego i niesamodzielnego monarchy. De facto była to jednak próba przerwania na Piotra I części ciężaru przeprowadzenia elekcji niepopularnego kandydata. Cesarz jasno dawał wszakże do zrozumienia, że Jakub byłby „jego królem”, nie obiecywał bowiem umożliwienia carowi wywierania wpływu na Sobieskiego.

Tymczasem w sierpniu 1696 r. Nefimov przekazał Moskwie docierające do Wiednia sprzeczne wiadomości o kandydatach do tronu polskiego. Wymieniał wśród nich królewicza szwedzkiego, pisał o planach Ludwika XIV przeciągnięcia Jakuba Sobieskiego na swą stronę, związanych z tym wątpliwościami dworu cesarskiego i pomysłach osadzenia w Polsce elektora bawarskiego Maksymiliana Emanuela, zięcia Jana III. Donosił też o propozycjach papieskich, aby na tronie polskim zasiadł zdetronizowany król angielski Jakub II Stuart, co w Wiedniu uznano podobno za intrygę francuską⁹⁰.

Wkrótce Nefimov poinformował cara o znacznych wydatkach ponoszonych przez cesarza w związku ze zbliżającą się elekcją w Polsce. Rosyjski dyplomata donosił wszakże, że mimo płynącego z Wiednia strumienia gotówki, wiele województw wypowiedziało się za wykluczeniem z elekcji królewiczów. W rezerwie cesarz trzymał więc kandydaturę elektora bawarskiego. Dwór wiedeński obawiał się ponoć, że Francji uda się przeforsować swojego kandydata, zwłaszcza dzięki ogromnym środkom przeznaczonym przez Wersal na korupcję. Niepokój w Burgu budzić też miały informacje o szwedzkich planach zdobycia polskiej korony — tu także rosyjski poseł podkreślał wielkość sum, jakie król szwedzki miał rzekomo oferować Rzeczypospolitej na spłatę długów i odzyskanie Kamieńca⁹¹.

W początku września 1696 r. Nefimov otrzymał wysłaną miesiąc wcześniej instrukcję, dotyczącą dalszych negocjacji w sprawie traktatu antytureckiego. W piśmie znalazło się też zalecenie zbierania wiadomości o stosunku Wiednia do nowej elekcji i rozważanych kandydaturach⁹². Pierwsza reakcja Moskwy na wiadomość o śmierci Jana III nie wzbudzała nadziei na podjęcie współpracy rosyjsko–austriackiej w Polsce.

⁹⁰ Doniesienia K. N. Nefimov, Wiedeń 2/12 VIII 1696, PDS 8, szp. 187–190.

⁹¹ K. N. Nefimov do Piotra I, Wiedeń 16/27 VII 1696, PDS 8, szp. 192–193.

⁹² „А о том бы тебе проведывать — — что також учнется делать у Цесаря ж с Поляки и с Литвою, и кого чают быть королем Польском?”, Poselski prikaz w imieniu Piotra I do K. N. Nefimov, Moskwa 22 VII/1 VIII 1696, PDS 8, szp. 223.

Dopiero w listopadzie 1696 r., po powrocie do Moskwy z Azowa, Piotr I zapoznał się dokładnie z protokołami rokowań i relacjami Nefimionowa i udzielił odpowiedzi na pytanie Leopolda I, dotyczące stosunku Rosji do elekcji Jakuba Sobieskiego. Nie mogło być dziełem przypadku, że równocześnie car zalecił Nefimionowowi ustąpienie cesarzowi w kwestii spornych zapisów negocjowanego traktatu antytureckiego (przede wszystkim o akcesie doń Polski), byle tylko zawrzeć pożądanego sojuszu z Austrią i Wenecją. Być może Piotr I domyślał się związku między kwestią traktatu i elekcji. W obu sprawach car podjął decyzje osobiście⁹³.

Carska gramota zawierała skrócone powtórzenie referatu wygłoszonego przez Kinsky'ego Nefimionowowi na konferencji 30 VI/10 VII 1696 r., wzbogacone jedynie o zalecenie, aby poseł rosyjski odpowiedział ministrom austriackim, że car życzy sobie, aby Jakub został królem polskim, podejmie starania w tej sprawie i pośle swego posła na elekcję. Poza tym niezwykle lakonicznym oświadczeniem i ogólnikowymi zobowiązaniami w gramocie znalazło się polecenie, aby Nefimionow zrelacjonował dokładnie reakcję ministrów cesarskich na carską odpowiedź⁹⁴.

Na konferencji 21/31 grudnia 1696 r. Nefimionow poinformował ministrów o oświadczeniu carskim. Austriacy odrzekli, że cesarz przymie z radością przyjazną odpowiedź Piotra I. Poinformowali Nefimionowa o swych usilnych staraniach, aby królem został Jakub Sobieski, a nie obcokrajowiec, zwłaszcza zwolennik Francji. Prosimi, aby car wydał swemu rezydentowi w Warszawie rozkaz podjęcia współpracy w tej sprawie z przedstawicielem cesarza⁹⁵. W relacji Nefimionow zaznaczył, że ministrowie ograniczyli się jedynie do tej lakonicznej odpowiedzi. Wydaje się to znamienne wobec wcześniejszej elokwencji Austriaków.

Od konfidentów z wiedeńskiej kancelarii rosyjski poseł dowiedział się wszakże, że dwór cesarski już wydał wielkie sumy na konwokacji. Ponadto niedawno do Wiednia przybył wysłannik Jakuba Sobieskiego, kanonik Augustyn de Bernitz, prosząc podobno o dodatkowe dwa miliony dukatów na zapłatę wojsku. Nefimionow informował też o trwodze Burga, aby po koronę polską nie sięgnął książę de Conti dzięki ogromnym kwotom wyasygnowanym na ten cel przez Wersal⁹⁶.

⁹³ Notatki poselskiego prikazu o wysłuchaniu przez Piotra I dnia 30 X/9 XI 1696 protokołów konferencji (poczynając od 30 VI/10 VII 1696) i doniesień Nefimionowa oraz o odpowiedziach cara: w kwestii polskiej elekcji PDS 7, szp. 1174–1175 (Piotr I do K. N. Nefimionowa, Moskwa 3/13 XI 1696, PDS 7, szp. 1185–1188, PDS 8, szp. 369), o sprawie włączenia Rzeczypospolitej do sojuszu PDS 8, szp. 1185 (Piotr I do K. N. Nefimionowa, Moskwa 3/13 XI 1696, PDS 7, szp. 1175–1176, PDS 8, szp. 371–372); powtórzenie zaleceń: Piotr I do K. N. Nefimionowa, Moskwa 14/24 XI, 8/18 XII 1696, PDS 8, szp. 372–373, 394.

⁹⁴ „И мы ВГ-рь того, чтоб в Полше был королем, с стороны нашей ЦВ-а и ЕЦесВ-а желаем, и в том способу искать будем, и на элекцию послаати укажем. Да что они думные люди против того учнут тебе говорить, и ты б о том к нам ВГ-рю писал”, Piotr I do K. N. Nefimionowa, Moskwa 3/13 XI 1696, PDS 8, szp. 371–372, PDS 7, szp. 1175.

⁹⁵ K. N. Nefimionov do Piotra I, Wiedeń 26 XII 1696/5 I 1697, PDS 8, szp. 384.

⁹⁶ PDS 8, szp. 385. Misja Bernitza (Bernicza) należy do szczególnie zagadkowych epizodów bezkrólewia, niedostrzeganych w literaturze. Dobrze znany w Wiedniu i Berlinie agent Sapieżyński przybył do cesarskiej stolicy jako wysłannik królewicza Jakuba (por.

Wiadomości te były, jak się wydaje, celowo przesadzone. Rzeczywiście żądania skonfederowanych wojsk koronnych przekraczały dwa miliony dukatów (a roszczenia miała też armia litewska), jednak długi te pokryć miała Rzeczpospolita, a od przyszłego króla oczekiwano współdziałania w zapłacie tylko części tych zobowiązań (ambasador francuski Melchior de Polignac w imieniu kandydata Wersalu deklarował 10 mln zł — blisko jedną trzecią kwoty, jakiej domagało się pierwotnie wojsko)⁹⁷. Wydaje się zatem, że dwór wiedeński dbał, aby przekazywane Nefimonowowi informacje o skali wydatków niezbędnych dla elekcyjnego sukcesu były wyolbrzymione.

Można odnieść wrażenie, że Burg starał się także straszyć Rosję. W początku stycznia 1697 r. Nefimonov donosił do Moskwy o rzekomych przechwałkach ministra francuskiego przed cesarskim dyplomata w Hadze, że wkrótce na tronie polskim osiadzie książę de Conti lub Szwed, połączonych z pogroźkami pod adresem sąsiadów Polski. Francuski dyplomata miał też oświadczyć, że jeśli sąsiedzi spróbują nie dopuścić do wyboru francuskiego kandydata, wówczas Francja osiągnie swój cel, kierując przeciwko nim Tatarów⁹⁸.

Parafowawszy traktat z Austrią i Wenecją oraz wypełniwszy tym samym swe zadanie, Nefimonov oficjalnie zakończył misję. Na krótko przed opuszczeniem Wiednia został wszakże wezwany przez cesarskich ministrów na dodatkową konferencję, poświęconą wyłącznie kwestii polskiej elekcji (10/20 II 1697)⁹⁹. Austriacy przypomnieli konferencję sprzed pół roku (30 VI/10 VII 1696), powtarzając przedstawione wówczas argumenty. Następnie podkreślili, iż zawarty świeżo sojusz między Wiedniem a Moskwą obligował obie strony do wspólnych starań na rzecz Ligi Świętej¹⁰⁰.

K. Piwarski, *Bernitz de Augustyn*, PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 466). Wedle narracji Jakuba Henryka Flemminga duchowny ten (nazwany opatem i polskim posłem (envoye)) miał rzekomo odegrać zasadniczą rolę w zainteresowaniu saskiego oficera polską elekcją i nakłonić go do przybycia do Polski ([J. H. Flemming], *Ausführliche Relation wie ChurSachsen in die Wahl kommen*, w: *Theatrum Europaeum*, t. 15, wyd. J. P. Abelin, Franckfurt am Mayn 1707, s. 295 — atrybucja: P. Haake, *Die Wahl Augusts des Starken zum König von Polen*, „Historische Vierteljahrschrift” 9, 1906, 1, s. 54).

⁹⁷ Wstępnie roszczenia wojska obliczano na 33 464 014 zł (A. Ch. Załuski, op. cit., s. 170, nr XXV, Amico Confidenti 26 X 1696, „Modus deservitum mercedem militi confederato solvendi”), a podczas rozrachunków kwotę zredukowano o czwartą część (H. Zdzitowiecka-Jasieńska, *Konfederacja Baranowskiego w dobie bezkrólewia po Janie III*, cz. 2, „Ateneum Wileńskie” 6, 1929, 3–4, s. 460 (26)). Natomiast francuski ambasador M. de Polignac obiecał w tajnym układzie z prowincją pruską (29 IX/8 X 1696), że książę de Conti ofiaruje Rzeczypospolitej 10 mln zł na spłacenie długu wobec armii (A. Walewski, op. cit. s. 177). Suma ta pojawiła się ostatecznie w oficjalnej propozycji złożonej przed elekcją zarówno w imieniu księcia de Conti, jak i elektora saskiego (*Diariusz Prawdziwy*, w: L. Rogalski, *Dzieje Jana III Sobieskiego*, Warszawa 1847, s. 489, 494; A. Ch. Załuski, op. cit. s. 354–356, 358–361).

⁹⁸ K. N. Nefimonov do Piotra I, Wiedeń 2/12 I 1697, PDS 8, szp. 392.

⁹⁹ Protokół konferencji K. N. Nefimonova z ministrami cesarskimi, Wiedeń 10/20 II 1697, PDS 8, szp. 432–438.

¹⁰⁰ „И ныне де по воли Божии, обои ВГ–ри учинились между собою в крепкой братцкой дружбе и любви паче прежняго, и против неприятеля в союзе, то де напаче надобно о том [o elekcji Jakuba — J. B.–N.] радение совершенное заранее учинить, и промыслу быть крепкому и радетельному, со обоих сторон согласному и единомыс-

W danym momencie do najważniejszych zadań należało niedopuszczenie do elekcji kandydata francuskiego w Polsce. Austriacy przekonywali o istnieniu porozumienia pomiędzy Francją a Turcją i Tatarami przewidującego, że nowy polski król zawrze pokój partykularny z Osmanami, odzyskując Kamieniec i utracone ziemie, a tym samym wycofa się z Ligi Świętej. Zdobywszy w ten sposób swobodę ruchu, król polski rozpocząłby wojnę przeciwko Moskwie — straszliwi cesarscy ministrowie¹⁰¹. Nefimonomowi dano do zrozumienia, że Austria nie dysponowała wystarczającymi środkami, aby przeważać wpływy francuskie w Polsce. Dlatego zarówno interes własny cara, jak i świeżo przyjęte zobowiązania sojusznicze obligowały go do podjęcia intensywnej współpracy z cesarzem w celu pokrzyżowania francuskich planów i wprowadzenia na tron odpowiedniego kandydata. Wymieniono przy tej okazji Jakuba Sobieskiego, choć mówiono już o nim w sposób mniej zdecydowany, stwierdzając, że równie wygodnym królem polskim byłby któryś z książąt niemieckich, niejako w sposób naturalny związanych z cesarzem; niby mimochodem wymieniono nazwisko księcia Karola Neuburskiego — w danej chwili kandydata cesarskiego¹⁰². Obok obowiązku sojuszniczego, Rosja powinna też kierować się interesem sąsiedzkim — przekonywali cesarscy ministrowie. Poinformowali, że zapewnili już sobie współpracę elektora brandenburskiego, polska elekcja była jednak kwestią tak ważną, iż w sprawie tej powinni współdziałać trzej sąsiedzi Rzeczypospolitej — Austria, Brandenburgia i Rosja. Powtórzywszy kilkakrotnie twierdzenie o podwójnych zobowiązaniach (sojuszniczych i sąsiedzkich), obligujących Rosję do aktywności w Polsce, ministrowie przedstawili cesarskie żądania. Leopold I nadal domagał się natychmiastowego wysłania rozkazów dla rosyjskiego rezydenta w Warszawie, aby współpracował ze swym austriackim kolegą. Piotr I winien też niezwłocznie wyekspediować do Polski specjalnego posła, który miałby podjąć aktywne działania wraz z posłami cesarza

ленному; и ныне де лутчая есть пора, со обоих сторон радением согласным, по своей мысли, в том панстве соседа себе приятна избрать”, *ibidem*, szp. 433.

¹⁰¹ „Да и о том де ЦесВ–о брату своему, ЕЦВ–у доносит и заране остерегает, что у ЕЦесВ–а подлинная есть ведомость о намерении французском, что он с Турским Саатаном и с Ханом Крымским крепко между собою положили, и радуют обще, и усильствуют всякими мерами, и обещанием многую казною, и отдачею Каменца и всех завоеванных городов, что б на том королевстве конечно был обран король, по их намерению, желателной им Французу, и Турку и Татарам. А как де, по их мысли, со французской стороны в Полше короля, Поляки как корунные, так и литовские, и вся РП–ая, от союзников отстанут и учинят, промыслом и посредством французским, с Саатаном и Татары мир особливо партикулярной; и от чего, Боже сохрани, вся б тягость обратилась на Государство Московское державы ЦВ–а”, *ibidem*, szp. 434.

¹⁰² „А естли де на элекции вольными гласы, ни по каким мерам, Яикова обрать РП–ая не похотят, а будут себе проискивать, что б у них был королем иной кто им по мысли, или по промыслам будут кого обирать Французскаго короля, тогда и пушее и крепкое надобно приложить обоим ВГ–рям радение, и всякими способы и мерами со французской стороны никого на то королевство б не допускать, а радеть и промышлять, что б кто обран был (буде не Яиков), то б из курфирстов или из князей кто немецкой Реши, которые к Римскому Государству належат и ЦесВ–у к свойству и дружбе”, *ibidem*, szp. 433–434.

i przedstawicielem elektora brandenburskiego. W końcu przedstawiono bodaj najważniejszą kwestię — pomocy finansowej. Podkreślając kilkakrotnie wielkość sum wydawanych przez Francję i sygnalizując, że Austria nie była w stanie sama wyasygnować wystarczających kwot, cesarz zaapelował do Piotra I o zaopatrzenie swego posła w znaczną ilość gotówki oraz, cieszących się w Polsce wielkim powodzeniem, rosyjskich futer. Delikatną kwestię finansów powtórzono kilka razy, dając, jak się wydaje, do zrozumienia, że tu leżało sedno sprawy¹⁰³.

Przesłanie ministrów austriackich było jasne — skoro Rosja chciała być znaczącym członkiem Ligi Świętej i czerpać korzyści ze współpracy militarnej z Austrią, musiała podjąć także obowiązki polityczne, w tym zwłaszcza partycypować w ważnej dla całego sojuszu sprawie elekcji. Rosji przypomniano też o jej obowiązkach jako sąsiadki Polski, wskazując wyraźnie, że wspólny interes w sprawach polskich łączył ściśle Wiedeń, Berlin i Moskwę. Nefimov przypomniał swym rozmówcom o oświadczeniu Piotra I, że poprze Jakuba Sobieskiego i wyśle posła na elekcję. Na wyraźne żądanie ministrów cesarskich zapisał ich oświadczenia i postulaty oraz przedstawił tę notatkę do ich wglądu¹⁰⁴. Najwyraźniej

¹⁰³ „И в едином совете будет сосед того ж Польского королевства курфистр Брандебурской. А понеже де то дело великое, и всем союзником общее и надобное, и одним резидентом будучим в Полше на элекции не сносное, и без дачь Поляком, как сенатором, так и шляхте, к совершенству по своей мысли резидентом привести будет трудно, и короля пожеланного приятного соседа обрать будет не возможно; и того для ЦесВ–о изволяет на ту элекцию послать от себя знатную особу в послех, с не малою казну суммою, также и курфистр Брандебурской пришлет на ту же элекцию своего посла ж со многими ж деньгами, понеже Поляки к тому лакомы, дабы тем возмогли к своей стороне сенаторей и шляхту привлечь и наговорить, и короля по своей мысли обрать. И при тех случаях, для вышепомянутых причин, жадает ЦесВ–о дла тех же способов, дабы и ВГ–рь, ЕЦВ–о, остерегая свое государство заранее и упреждая замыслам и намерениям французским, извоили на тое элекциею также с своей стороны прислать знатную и разумную особу и с дачею, что доведется, своей государственной казны сенатором и шляхте; а Поляки де пуше денег московские соболи и футра любят, и склонее к тому будут, — понеже де то дело общее: и то бы присланной от ЦВ–а на элекцию и резидент согласное и единомышленное, общее ЦесВ–а и курфистра Брандебурского с присланными послами для того дела нарочными и с резиденты, радение и промыслы имели совершенные, как бы могли цсякими способы, по воле и по мысли Г–рей своих, в том государстве короля обрать, хотя б не Иякова, то б из немецких Римского Государства князей. И ныне де зело тому время есть способное, и нужное всем троиим соседям в том государстве короля по воле своей иметь, а с противной бы стороны отнюдь не допустить никого. А Француз де конечно то намерение положил, и казны не жалеет, и обещает многие милионы Поляком, чтоб ни кто из князей немецких и цесарскицх, а наипаче из дому Палатинского, то есть, Нейбурского, и ни един немец королем обран не был, и о том всеми силами радеет, а был бы король его стороны. Того ради ведая такие злые французские замыслы, пристойно и праведно совершенно ЦВ–у, с ЦесВ–ом и с курфистром Брандебурским, во едином совете и согласии о том быти, и на ту элекцию, с своею государственною казною, и для единомысленного с цесарскими и с брандебурскими послы согласия, знатную особу прислать заранее не изпоздав времени”, *ibidem*, s. 435.

¹⁰⁴ „И говорили министры о том всем вышеписанном пространно, все порознь, повторяя, а имянно: о нарочном присылщике от ЦВ–а на элекцию знатные особы, чтоб тем французские злые замыслы превратить, и Поляков с Турки и с Татары к миру не допустить, и от союзу своего их не отлучить, и просили посланника, чтоб все их вышеписанные речи при них записал и им прочел. И посланник те все их

strona austriacka starała się nadać swemu oświadczeniu charakter jak najbardziej oficjalny i zapewne planowała wykorzystać je politycznie. Po kilku dniach Nefimov opuścił Wiedeń, udając się przez Warszawę do Moskwy¹⁰⁵.

Prześledzenie wątku elekcyjnego w rokowaniach Nefimovova pozwala na wskazanie znamienych tendencji w polityce rosyjskiej. Przede wszystkim należy stwierdzić, że Piotr I nie zignorował próśb Leopolda I, lecz obiecał współpracę w doprowadzeniu do obrania Jakuba Sobieskiego. Lakoniczność odpowiedzi carskiej i niespełnienie zobowiązania zdają się wskazywać, że sprawę poruszono tylko ze względów taktycznych. Głównym celem Piotra I było bowiem podpisanie traktatu antytureckiego; obietnica w sprawie elekcji stanowiła wyraźny sygnał gotowości spełnienia próśb Wiednia, zwłaszcza gdy dotyczyły spraw uważanych przez Burg za ważne. Uwagę zwraca manifestacyjna skrupulatność, z jaką w rosyjskiej odpowiedzi odwzorowano tekst cesarskiej próśby, mająca zapewne sygnalizować sojuszniczą rzetelność¹⁰⁶. Zarazem beznamietność rosyjskiej odpowiedzi może wskazywać, że jedynie pozornie miała ona charakter pozytywny, w gruncie rzeczy nie zamierzano jej bowiem wypełniać. Był to zresztą jedyny moment, gdy Piotr I przerwał milczenie w tej sprawie — wywody austriackich ministrów i podsuwane Nefimovowi informacje o wydarzeniach w Polsce pozostawały bowiem bez odpowiedzi. Gdy przyrzeć się uważniej relacjom Nefimovova i protokołom jego negocjacji z ministrami cesarskimi, można zauważyć, że niemal od pierwszej chwili sugestie Austriaków ogniskowały się na kwestii, którą explicite poruszyli dopiero w ostatniej rozmowie z rosyjskim dyplomata — pieniędzy, a dokładniej rzecz ujmując, zawrotnych kosztów polskiej korony. Wiedeń systematycznie dawał Nefimovowi do zrozumienia, że oczekiwali od Moskwy poważnego udziału w kosztach elekcji w Polsce. Także w sferze politycznej wymagania Burga wobec cara były niemałe — w razie potrzeby Piotr I miałby wspólnie z Leopoldem I grozić Polakom wojną. W zamian Austria przyrzekała Rosji bardzo niewiele — obietnice „dobrego sąsiedztwa” i trzymania na wodzy uzależnionego od siebie polskiego króla. Układ taki wydawać się mógł pożyteczny dla Rosji. Z drugiej jednak strony stanowiłby dla niej poważne ograniczenie, wiążąc jej politykę z Wiedniem, który mógłby nawet usiłować szantażować Rosję przy pomocy zależnego od siebie króla polskiego. Piotr I miałby

вышеписанные речи при них записал, и им прочет сказал, что он, о таком нынешнем их предложении и ЦесВ-а желании, будет к ВГ-рю, к ЕЦВ-у, писать на скоро чрез почты: а какое ЕЦВ-а есть намерение, по прежнему ЦесВ-а желанию, о обрании на королевство королевича Иякова, и о том он посланник, по присланному ЦВ-а указу, им министром объявил напред сего, в ответе декабря в 21-м числе”, *ibidem*, szp. 437. Por. C. Ruzzini do doży, Wiedeń 20 II/2 III 1697, *Sbornik*, Śmurlo, nr 236, s. 200.

¹⁰⁵ Znamienne, że podczas udzielonej mu w Warszawie audiencji prymas Radziejowski wypytywał Nefimovova, czy na elekcji zjawi się poseł moskiewski, opis audiencji K. N. Nefimovova u prymasa 3/13 III 1697, PDS 8, szp. 447–448.

¹⁰⁶ Nie można wszakże wykluczyć, że był to jedynie wynik zastosowania skostniałych procedur przez poselski prikaz, który zwykł dokładnie przepisywać treść listów w odpowiedziach na nie.

więc pokryć znaczną część cesarskiego rachunku, nie zyskując w zamian niemal niczego. Co więcej, domagano się od niego, aby fundował cesarzowi wzmocnienie wpływów austriackich w Polsce.

Fakt, że Piotr I, zabiegający o sojusz antyturecki z cesarzem, starał się pomijać sprawę elekcji, nie powinien zatem dziwić. Zagłębienie się w rozmowy o tej kwestii albo zmuszałoby Rosję do podjęcia konkretnych działań, albo prowadziło do pogorszenia relacji z Austrią. W tej sytuacji zachowanie powściągliwego milczenia wydawać się mogło najrozsądniejszą taktyką. Zresztą doniesienia o rachowanych w milionach dukatów wydatkach elekcyjnych mogły przyprawić Rosjan o zawrót głowy. Mimo ogromnego potencjału Rosja była krajem głęboko zacofanym, a przez to biednym. Roczny budżet państwa w początku XVIII w. (już po zwiększeniu przez Piotra I obciążeń fiskalnych) oscylował około równowartości 3 milionów dukatów — finanse cara nie pozwalały mu na wydatki o zbyt wielkiej skali¹⁰⁷. Warto przy tym pamiętać, że Rosja starała się wówczas pilnie ukrywać swą rzeczywistą sytuację, podtrzymując mity o rzekomym bogactwie kraju; przykładem prób politycznego ich wykorzystywania były oferty pożyczki, składane przez carską dyplomację w latach 1701–1702 zarówno Francji, jak i Austrii.

Lektura relacji i protokołów konferencji Nefimonova rodzi wrażenie, że sprawa obsadzenia polskiego tronu miała dla Burga ogromne znaczenie. Poufne wyznania Sedlnitzky'ego, szczegółowe wywody Kinsky'ego, prywatne rozmowy ministrów cesarskich, wreszcie wiadomości podsuwane Nefimonowowi przez rosyjskich „konfidentów” dowodziły głębokiego zaangażowania Wiednia w sprawę elekcji. Informacje o przedwyborczym sojuszu z Brandenburgią wskazywały, że cesarz nie był osamotniony. Doniesienia te mogły prowadzić w Moskwie do prostej (aczkolwiek odmiennej od intencji Wiednia) konstatacji — skoro Austria i Brandenburgia zaangażowały się w tak znacznym stopniu w elekcję, miały wszelkie szanse powodzenia, a przynajmniej niedopuszczenia do wyboru niepożądanego kandydata. Rosja mogła więc czuć się zwolniona z podejmowania działań.

Podsumowując, należy stwierdzić, że wykazać można wiele powodów rosyjskiego niezaangażowania w sprawę polską podczas interregnum 1696–1697. Lakoniczna odpowiedź na cesarskie pytanie i niespełniona obietnica udzielenia poparcia kandydaturze Jakuba Sobieskiego wskazują wszakże, że kwestia ta była rozważana przez carskie ministerium i samego Piotra I. Bezczywność wydaje się więc efektem celowo przyjętej taktyki, której nie były w stanie zmienić ani zachęty, ani alarmujące wiadomości ze strony cesarskiej. Nieuwzględnione przez Korolūka akta rokowań Nefimonova w Wiedniu wydają się w znacznej mierze potwierdzać słuszność części hipotez sowieckiego badacza.

Przy okazji warto też skonstatować, że Wiedeń prezentował Rosji bardzo dojrzałą koncepcję współpracy przyszłych trzech zaborców w sprawach polskich. Nieoficjalnie Austriacy (Sedlnitzky) sondowali też możliwość wciągnięcia Rosji do wieczystego sojuszu. Wspólnota interesu

¹⁰⁷ P. N. Milūkov, *Gossudarstvennoe hozājstvo Rossii v pervoj četverti XVIII st. i reforma Petra Velikogo*, Sankt–Peterburg 1905, s. 176.

w sprawach polskich (i tureckich) stanowić miałyby *causa foederis*. Choć projekty te okazały się przedczesne, to jednak Austria chciała, aby podpisany w Wiedniu traktat rosyjsko–austriacko–wenecki stał się podstawą współpracy z Rosją nie tylko w sprawach tureckich, lecz także polskich. Moskwa nie odwzajemniła tych życzeń.

W tym miejscu winniśmy przypomnieć spór dotyczący włączenia Polski do sojuszu austriacko–rosyjskiego. Możemy stwierdzić, że obie strony od samego początku uznawały zgodnie Rzeczpospolitą za niepewnego sojusznika, którego należało utrzymywać spętane układami. Jednak austriacki argument, że włączenie Polski do porozumienia przywiąże ją ściślej do Wiednia i Moskwy, był przez Rosjan sparowywany opinią, iż Rzeczpospolita była już dostatecznie spętana przez sojusze dwustronne z Rosją i Austrią. Dążąc do zawarcia sojuszu skierowanego wyłącznie przeciwko Turcji, Moskwa odrzucała pomysły cesarskie. Po enuncjacjach Sedlnitzky’ego miała powody obawiać się, że zawarcie w traktacie choćby wzmianki o Polsce stanie się dla Wiednia podstawą do wysuwania pod adresem cara żądań zaangażowania się we wspólną politykę wobec Polski. Kategorie sprzeciw Piotra I towarzyszący jego finalnemu ustępstwu okazał się w pełni uzasadniony. Natychmiast po podpisaniu aliansu Austriacy poczęli interpretować go jako zobowiązanie Rosji do udziału w sprawach całej Ligi, a zatem także Polski, która, jak głosiły zapisy traktatu, pozostawała niezmiennie jej członkiem. Próby uzyskania od Nefimionova dodatkowych, pisemnych zobowiązań, dotyczących współdziałania podczas elekcji, potraktować można jako kontynuację pierwotnych propozycji Sedlnitzky’ego. Spór zaś o akces Rzeczypospolitej do sojuszu uznać należy za pośredni sposób wyrażania przez obie strony stosunku do współpracy w sprawach polskich. Wydaje się, że o ile Austriacy niezmiennie wiązali z traktatem poważne nadzieje, o tyle Rosjanie wzbraniali się przed przyjęciem go za podstawę współpracy w Polsce. Nie sposób uznać parafowanego w Wiedniu sojuszu za realną formę duszącego Rzeczpospolitą „jarzma Ligi Świętej” — był nim jedynie w pobożnych życzeniach Burga, które odbiły się echem w korespondencji dyplomatycznej, a w konsekwencji także w historiografii¹⁰⁸. W rzeczywistości Moskwa nie podjęła współpracy z Wiedniem w sprawach Polski, a zwłaszcza elekcji — sojusz nie miał zatem w tej sprawie żadnego znaczenia.

Austriackie postulaty nie zostały spełnione przez cara, na elekcję nie wyekspediowano rosyjskiego posła. Wszakże rezydent w Warszawie Nikitin był na bieżąco informowany o obietnicach składanych Austriakom za pośrednictwem Nefimionova. Moskwa powiadomiła Nikitina o posłanej w listopadzie 1696 r. do Austrii carskiej obietnicy poparcia cesarskiego kandydata Jakuba Sobieskiego¹⁰⁹. Najwcześniej późną zimą 1697 r.

¹⁰⁸ „—che li ministri imperiali pretendono tenere la Polonia in freno per via della secreta corrispondenza loro con li Moscoviti”, G. Alberti do doży, Warszawa 20/30 IV 1697, *Sbornik*, Śmurlo, nr 270, s. 221. Por. opaczną interpretację tego passusu u Konopczyńskiego, *Polska a Turcja*, s. 26.

¹⁰⁹ V. D. Korolük, op. cit., s. 184.

Nikitinowi przesłano także dezyderaty cesarskich ministrów spisane przez Nefimionova przed wyjazdem z Wiednia, zalecając rezydentowi poinformowanie cesarskiego posła o otrzymaniu gramoty i podjęcie z nim współpracy. Zarazem Nikitin został poinstruowany, aby w rozmowach z austriackim dyplomata nie poruszał kwestii rosyjskiego finansowania elekcji ani wydelegowania specjalnego carskiego posła¹¹⁰. Wobec tego zastrzeżenia można uznać, że zalecenie współpracy wydano jedynie pro forma, aby uczynić zadość austriackim żądaniom. W efekcie, jak podaje Kamiński, Nikitin „wypytywany w Warszawie przez austriackich kolegów o plany carskie, monotonna powtarzał, że jego dwór popiera Jakuba, czym wywoływał złośliwe uwagi na temat gołosłowności carskich obietnic”¹¹¹.

Powracając do przytoczonych na wstępie tez Korolůka, można skonstatować, że nawet jeśli większość opinii sowieckiego badacza wydaje się nietrafna, to jednak w jego wywodzie znalazło się wiele spośród najważniejszych problemów.

Wskazaliśmy, że w omawianym okresie Piotr I stawiał dopiero pierwsze kroki na arenie międzynarodowej, uruchamiając maszynę dyplomatyczną dla przełamania izolacji międzynarodowej, w jakiej zastał swe państwo. Misja Nefimionova do Wiednia inicjowała te starania — car starał się odnowić więzy w ramach Ligi Świętej. Nie oznaczało to jednak, że Rosja była z góry skazana na funkcjonowanie w zastarzałym układzie sojuszy. Wręcz przeciwnie, wobec wcześniejszej alienacji na arenie międzynarodowej przed Rosją zdawały się otwierać perspektywy niemalże dowolnego ulokowania się w układzie europejskim. Wspomniano już, że od początku misji Nefimionova Rosja starała się uniknąć nałożenia na nią zobowiązań, które wiązałyby ją na dłużej. Choć wypowiedanie się na temat pryncypiów polityki rosyjskiej w tym okresie wymaga zachowania znacznej ostrożności, wydaje się, że punktem zwrotnym było dla niej zdobycie Azowa. Mimo że sprawa sojuszu antytureckiego nie przestawała być ważna dla cara, absorbowwała jego uwagę już chyba w mniejszym zakresie. Wydaje się, że myśl Piotra I kierowała się coraz wyraźniej w inną stronę, na co wskazywał północny kierunek obierany przez wielkie poselstwo. Legacja ta, mimo deklarowanego celu, wzmocnienia ligi antytureckiej, wyraźnie obliczona była na zadziernięcie stosunków z państwami zainteresowanymi strefą bałtycką. Przygotowania do tej misji rozpoczęto wkrótce po zakończeniu kampanii azowskiej, decydując się zarazem na ustępstwa na rzecz oczekiwanych austriackich, co umożliwić

¹¹⁰ „Вместе с тем Никитину предписывалось сообщить о получении грамоты австрийскому послу в Речи Посполитой и сотрудничать с ним в ходе предвыборной борьбы” — informuje Korolůk. Dalej w gramocie zawarto jednak zastrzeżenie: „А что в той записке Кузmine написано о соболях и о иной мяхкой рухледи и о посылке с Москвы на элекцию нарочно знатной особы, и того б тебе облегалу не всчинать и не говорить”, V. D. Korolůk, op. cit., s. 184.

¹¹¹ A. Kamiński, *Zagadka*, s. 389, na podstawie relacji Nikitina z 22 V/1 VI 1697. Pierwsze oświadczenia tej treści moskiewski rezydent złożył austriackiemu dyplomacie w początkach maja 1697 r., G. Werner do Fryderyka III, Warszawa 24 IV/4V 1697, Walewski, op. cit., s. [12].

miało Nefimionowowi sfinalizowanie rokowań. W tych okolicznościach wobec wygórowanych austriackich żądań partycypacji w kosztach polskiej elekcji dość naturalne wydaje się dążenie Rosji do uniknięcia zaangażowania finansowego i ograniczanie się do pustych obietnic, traktowanych instrumentalnie, jako środek ułatwiający realizację najważniejszego celu — zawarcia sojuszu.

Co więcej, można domniemywać, że Rosja nie miała wówczas wystarczających środków nie tylko finansowych, ale także militarnych, których zaangażowania w sprawę obsadzenia polskiego tronu oczekiwała od niej Austria. Ponadto wydaje się, że wbrew opinii Korolûka (a tym bardziej Kamińskiego) rosyjska dyplomacja znajdowała się w stanie tak głębokiego kryzysu, iż nie była zdolna do podjęcia realnych działań w Polsce.

Z kolei teza Korolûka, że celem Rosji pozostawało zachowanie sobie pola manewru i unikanie przedwczesnego wiązania się z którymkolwiek z kandydatów, zdaje się znajdować pośrednie potwierdzenie w późniejszej, chwiejnej polityce cara, w tym zwłaszcza jego zmiennym stosunku wobec Fryderyka Augusta saskiego, już po rozdwojonej elekcji. Polityka ta pozostaje zresztą zgodna z tezą o „zarodkowej” postaci rosyjskiej polityki zagranicznej — jej otwartości na wejście w najrozmaitsze układy międzynarodowe, do których dotąd praktycznie nie należała. Konsekwencją takiego stanu rzeczy był brak zaangażowania.

W końcu należy też przypomnieć banalną konstatację, że kwestia polskiej elekcji wiązała Wiedeń i Moskwę w sposób zgoła naturalny. Już pierwsze dwie wolne elekcje stały się przedmiotem rokowań dyplomatów habsburskich i moskiewskich (1573–1576). Ówczesne starania Wiednia o pozyskanie poparcia Kremla uznać można za wyraźny antecedens linii politycznej Burga z lat 1696–1697, tym bardziej że wybór Henryka Walezego uznano zgodnie za groźny ze względu na sojusz Francji ze wspólnym wrogiem — Turcją i Tatarami. Sytuacja ta nie uległa zmianie w następnych stuleciach. Warto też pamiętać, że charakter polityki Moskwy wobec kolejnych elekcji był zmienny — okoliczności zewnętrzne, a zwłaszcza wewnętrzne zmuszały często Kreml do przyjmowania roli biernego obserwatora. Wiemy wszakże, że pasywność Moskwy mogła być także wynikiem świadomej kalkulacji politycznej. Już w 1668 r. argumentowano, że nie tylko starania o polską koronę, ale nawet wysłanie rosyjskiego poselstwa na elekcję było bezcelowe, głównie ze względu na ogromne koszty uzyskania polskiej korony, znacznie przewyższające skromne możliwości moskiewskiego skarbu¹¹².

Rosyjska polityka w okresie bezkrólewia 1696–1697 nie miała zatem tak zagadkowego charakteru, jaki usiłował przypisać jej Kamiński. W ówczesnej polityce Rosji można bez większego trudu dostrzec świadomą kalkulację (po części trafnie wskazaną przez Korolûka), zresztą wpisująca się ona w dość dawną tradycję moskiewskiej bierności wobec polskiej elekcji.

¹¹² S. M. Solov'ev, op. cit., ks. 6, Moskva 1961, t. 12, roz. 1, s. 381–383.

Russian Passivity during the Interregnum 1696–1697, and Russian–Austrian Relations

This article presents an attempted explanation of the passive stand taken by Peter I during the titular interregnum via a wider look at the Russian foreign policy of the period and, predominantly, relations with Austria. The author undermines the thesis proposed by A. Kamiński about the psychological reasons for the tsar's unwillingness to become embroiled in the Polish question, and supports the views of V. D. Koroluk, who emphasised strictly political determinants. Contrary to Koroluk, however, the article stresses the weakness of Russian diplomacy at the onset of the independent rule of Peter I and the isolation of Russia on the international arena. Dispatching K. Nefimov to Vienna was an attempt at changing the prevailing situation. An analysis of the ensuing negotiations made it possible to perceive Russian efforts to avoid the inclusion of Poland into the new alliance, despite the option represented by Austria. The question why this ostensibly irrelevant issue proved to be an essential controversy between the tsar and the emperor opens an analysis of the negotiations conducted by Nefimov about the future election. Their course displays evident Russian opposition towards Austrian plans of stimulating Russian policies in Poland. After all, Peter I tried to avoid accentuating his protest against the imperial plans, probably fearing that any dispute could harm the completion of an anti-Turkish alliance. Pertinent literature recognises the treaty signed at the beginning of 1697 as aimed also against Poland since close cooperation between the tsar and the emperor restricted Poland's freedom. Actually, such hopes were cherished by the Austrian diplomats, who from the beginning of the Nefimov mission urged Russia to sign an agreement concerning Polish issues, and after accomplishing the alliance tried to persuade Russia to acknowledge it as an obligation to assist the emperor in the course of the election contest in Poland. Since 1695 Vienna also tried to launch cooperation between Russia, Austria and Prussia in order to place upon the Polish throne a candidate approved by the neighbouring countries. Meanwhile, Russia was not interested in collaborating with Austria in Poland. The emperor expected the tsar to provide financial support in the election controversy, but Russia did not want to, and was unable to undertake such great costs. Moreover, Peter I, who at the time was debuting on the international scene, probably wanted to guarantee himself unhampered manoeuvre and refused to establish overly close ties with the emperor.

Translated by Aleksandra Rodzińska–Chojnowska